SZACHY

miesięcznik



Międzynarodowy turniej w Budapeszcie.

Sala gry podczas III rundy. W drugim rzędzie pierwsza od lewej partia Śliwa — Platz.

NR 5 • MAJ 1952

CENA 3 ZŁOTE

Mjr W. Litmanowicz

JAN FOLTYS NIE ŻYJE

W połowie marca br. dotarła do nas smutna wiadomość o śmierci serdecznego przyjaciela polskich szachistów, jednego z największych mistrzów czechosłowackich — Jana Foltysa. Zmarł on dnia 11 marca 1952 r. w Morawskiej Ostrawie, po ciężkiej i przewlekłej chorobie. Od r. 1929, tj. od śmierci Ryszarda Reti'ego szachy czeskie nie poniosły tak bolesnej straty. Strata nie dotknęła zresztą jedynie wyczynowego sportu szachowego bratniej Republiki Czechosłowackiej. Foltys był bowiem również doskonałym nauczycielem i pedagogiem, wychowującym liczne rzesze młodych entuzjastów szachów.

Mistrz klasy międzynarodowej Jan Foltys urodził się 13 września 1908 r. w pobliżu Morawskiej Ostrawy. Mając lat 19 zakwalifikował się do tzw. „turnieju głównego" X mistrzostw Czechosłowacji, zajmując w nim V miejsce. W rok później zdobywa on mistrzostwo okręgu Mor. Ostrawy. W r. 1931 na Olimpiadzie w Pradze brał udział również w tzw. „turnieju głównym", dzieląc III — IV miejsce. W r. 1933 w turnieju międzynarodowym w Morawskiej Ostrawie podzielił V — VII nagrodę z Canalem i Rejfirem. W tymże 1933 r. zdobył mistrzostwo Czechosłowacji.

Pierwszym jego sukcesem na wielką skalę był turniej w Podiebradach, gdzie zajął III miejsce za Flohrem i Alechinem, zostawiając za sobą 15 innych uczestników. Od tego czasu brał udział w 22 turniejach międzynarodowych, zajmując I miejsce na turnieju w Karlovych Varach i Mariańskich Lazniach w 1948 r., w Trenczańskich Cieplicach w 1941 r., na turnieju pamięci K. Schlechtera w Wiedniu w 1949 r., II miejsce w Rogaskiej Slatinie w 1937 r., III miejsce na turnieju w Budapeszcie w 1948 r. i turnieju poświęconym O. Durasowi w Pradze w 1937 r., na turnieju w Pradze w r. 1937 i w Monachium 1942 r., IV miejsce w Margate 1937 r., IV — V miejsce w turnieju w Pradze w r. 1946. W roku 1951 zakwalifikował się do turnieju międzystrefowego mistrzostw świata, zajmując w Marianskich Lazniach V — VI miejsce. Poza tym Foltys zajmował czołowe miejsca w mistrzostwach Czechosłowacji, zdobywając kilkakrotnie zaszczytny tytuł mistrza swego kraju.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Foltys dużo czasu poświęcił pracy społecznej dla swojej wyzwolonej Ojczyzny.

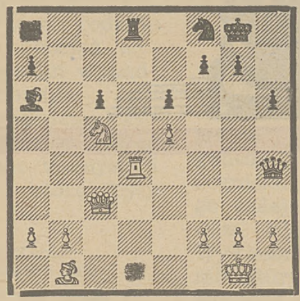
Cześć Jego pamięci!

Przypominamy jedną z partii Foltysa, rozegraną przezeń na turnieju w Podiebradach w 1936 r.

804. Gambit hetmański

Foltys — **G. A. Thomas**

1. Sg1-f3 d7-d5 2. d2-d4 c7-c6 3. c2-c4 Sg8-f6 4. Sb1-c3 e7-e6 5. Gc1-g5 h7-h6 (gdyby Goniec ustąpił, czarne grałyby na zdobycie gambitowego piona) **6. Gg5:f6 Hd8:f6 7. Hd1-b3 Gf8-d6** (Białe uniemożliwiły ruch 7. ... Gb4, lepsze jednak było 7. ... Sd7 z nast. ew. d:c4. Na d6 Goniec stoi źle) **8. e2-e4 d5:e4.** (Po 8... d:c4 białe rozwijałyby się dalej, a czarne musiałyby stracić czas na obronę przed e4-e5!) **9. Sc3:e4 Hf6-e7 10. Gf1-d3.** (Skoczek e4 jest cenniejszy niż Goniec d6) **10... Sb8-d7 11. 0-0 0-0 12. Wa1-d1 b7-b6 13. Gd3-b1 Wf8-d8** (Na 13. ... c5 nastąpiłoby 14. Hd3 z silnym atakiem) **14. Wf1-e1 Sd7-f8 15. Sf3-e5 Gc8-b7 16. c4-c5! Gd6-c7.** (Najlepsze było tu 16. ... G:e5, choć i wtedy czarne stałyby źle. Po 16. ... b:c5 17. S:d6 W:d6 18. d:c5 W:d1 19. W:d1 przewaga białych jest widoczna) **17. Se5-c4 Gb7-a6 18. Hb3-c3 Wd8-d5 19. Sc4-e5** (Wydaje się, jakby to był tylko powrót do dawnej pozycji: ale zmiana miejsca białego Hetmana czyni nacisk na c6 nieprzyjemniejszym) **19. ... b6:c5** (Czarne uważają pozycję za dojrzałą do przeprowadzenia własnej akcji) **20. Se4:c5!** (Lepiej niż 20. S:c6, co dałoby czarnym okazję do polepszenia swego rozwoju przez 20. ... He8) **20. ... Gc7:e5 21. We1:e5 Wd5:e5 22. d4:e5 Wa8-d8** (Wymiany ulżyły trochę czarnym, został im jednak izolowany pion na c6 — a zwłaszcza słabość na d6). **23. Wd1-d4!**



He7-h4 (Czarne chcą zmusić przeciwnika do oddania im otwartej linii. Patrz diagram) **24. Gb1-e4! Wd8:d4** (Nie lepsze byłoby 24. ... Gc8. Po 25. g3 He7 26. G:c6 czarne figury są w pacie i białe szybko wygrywają) **25. Hc3:d4** i czarne poddały się, gdyż tracą Gońca wobec groźby 26. Gh7+. Na 25. ... Hg5 grają białe 26. f4! itd. (Wg książki turniejowej).

Od dnia 16 maja 1952 r. indywidualne zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmować będą tylko Urzędy Pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy.

W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat do PPK „Ruch" kierować nie należy. Prenumerata zbiorowa tzn. zakładowa pozostaje jak dotychczas, tzn. zamówienia i wpłaty kierowane są bezpośrednio do PPK „Ruch".

ZWYCIĘSTWO POLSKICH SZACHISTÓW

W trójmeczu drużynowym NRD — Węgry — Polska, rozegranym w kwietniu w Görlitz, drużyna polska uzyskała wielki sukces zajmując pierwsze miejsce wynikiem $14^1/_2$ p. przed Węgrami 9 p. i NRD $6^1/_2$ p. Szczegóły w następnym numerze.

SZACHY

MIESIĘCZNIK
WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 5 MAJ 1952 ROK VI

1 MAJA

Po raz 63 polski lud pracujący święci dzień 1 Maja. W minionym okresie polska klasa robotnicza przeszła wielką drogę dziejową.

63 lata temu, w dniu 1 Maja 1890 r., kilkutysięczna grupa robotników Warszawy, wbrew terrorowi zaborców i fabrykantów, wyszła na ulice, aby pod czerwonymi sztandarami demonstrować przeciw ustrojowi wyzysku i przeciw jarzmu zaborców — carów i kajzerów.

Dzisiaj klasa robotnicza, jako prawowity gospodarz, jako przewodnia siła narodu, kieruje naszym państwem ludowym, kieruje krajem, po raz pierwszy naprawdę wolnym i niepodległym, wyzwolonym z jarzma obszarniczo - kapitalistycznego, budującym nowe życie.

Klasa robotnicza na czele całego narodu realizuje dziś w uporczywej pracy i walce te cele, jakie stawiał sobie rewolucyjny ruch robotniczy w ciągu wielu dziesięcioleci swej walki.

Po raz ósmy święcimy dzień majowy w Polsce rządzonej przez lud. 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących — jest dzisiaj dniem naszego święta narodowego, jest dniem święta państwowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest dniem mobilizacji całego narodu do dalszej uporczywej pracy i walki o rozwój i rozkwit naszej Ojczyzny, o lepsze życie dla ludzi pracy, o coraz szybszy marsz naprzód.

W dniu 1 Maja 1952 roku na czoło pochodów majowych klasa robotnicza, pracujące chłopstwo i inteligencja poniosą hasło mobilizacji wszystkich ludzi pracy w ramach frontu narodowego do walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Nasz naród i nasze państwo ludowe jest nieodłączną częścią świata obozu antyimperialistycznego, obozu walki o pokój.

„Walka o pokój — mówi Prezydent Bolesław Bierut — jest naszym najwyższym obowiązkiem patriotycznym i ogólnoludzkim".

Z tego wskazania jasno wynikają zadania stojące przed narodem polskim.

Naszym zasadniczym obowiązkiem jest nieustannie podnosić siły naszego kraju. Spełnienie tego obowiązku — to nasz wkład w światową walkę o pokój.

Siedem lat, które minęły od pierwszego święta majowego w Polsce Ludowej, znaczone są coraz większymi osiągnięciami na drodze naszego budownictwa.

Z dumą możemy dziś podsumować wyniki 7-letniej pracy i walki mas pracujących Polski Ludowej, albowiem potrafiliśmy dać sobie radę z wielu wrogami, potrafiliśmy przełamać ogromne trudności, umocniliśmy władzę ludową, stale posuwamy się naprzód.

Źródłem naszej siły była przede wszystkim wielka, uporczywa praca, wielki wysiłek naszego ludu pracującego, w którym coraz mocniej gruntuje się świadomość, że on jest gospodarzem kraju, że od wyników naszej pracy zależy zarówno dobrobyt każdego z nas, jak i rozwój i przyszłość całego narodu.

Źródłem naszej siły jest słuszna polityka i kierownictwo naszej Partii, która wyrosła z walk i cierpień polskiej klasy robotniczej i całego narodu pracującego, która niesie w sobie z górą 70-letnie doświadczenie polskiego ruchu robotniczego, Partii, której kierownikiem jest wielki syn ludu polskiego, Prezydent Bolesław Bierut.

Źródłem naszej siły jest przyjaźń bratnich narodów radzieckich, które spieszą nam z pomocą swoimi doświadczeniami i najnowszymi zdobyczami socjalistycznej nauki i techniki.

Źródłem naszej siły jest braterska współpraca z krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową, z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Źródłem naszej siły jest wreszcie nasz udział w światowym obozie pokoju i socjalizmu.

Kierownicza siła naszego państwa ludowego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — prowadzi nasz naród po jedynie słusznej drodze. Jest to droga zdecydowanej walki z wrogami ludu i twardej, uporczywej pracy. I dlatego jest to droga zwycięstw i coraz większych zdobyczy, których podsumowaniem i utrwaleniem jest projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem Konstytucji, w której zabierało głos około miliona obywateli — wykazała ogromny wzrost świadomości politycznej i aktywności społecznej najszerszych mas pracujących. Na tej rosnącej świadomości i aktywności ludu polskiego, jak na granitowym fundamencie, opiera się nasza Ojczyzna, jednoczą się siły naszego narodu pod przewodem klasy robotniczej, pod kierownictwem Partii i towarzysza Bieruta — do walki o pokój i Plan 6-letni, o dalszy rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o Polskę Socjalistyczną.

Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, demokrację i socjalizm!

Niech żyje towarzysz Bierut — wierny uczeń Lenina i Stalina, wielki budowniczy i kierownik zjednoczonej, niepodległej Polski Ludowej!

Niech żyje awangarda klasy robotniczej — przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Wódz i Chorąży całej postępowej ludzkości — Generalissimus Stalin!



Uczestnicy międzynarodowego turnieju w Budapeszcie

A. Bocheński

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ W BUDAPESZCIE

W czasie od 3 marca do 3 kwietnia 1952 r. rozegrany został w Budapeszcie międzynarodowy turniej szachowy, poświęcony pamięci zmarłego w r. 1951 szachisty węgierskiego Gezy Maroczy'ego.

Geza Maroczy należał w okresie lat 1900 — 1910 do najsilniejszych szachistów w świecie. Położył on duże zasługi w popularyzowaniu i podnoszeniu na wyższy poziom gry w szachy.

Organizatorzy turnieju dołożyli wszelkich starań, aby turniej wypadł pod każdym względem jak najlepiej, aby okazał się godnym założeń z jakimi przystępowano do jego zorganizowania. Trzeba przyznać, że udało im się to w zupełności.

Uczestnicy zostali zakwaterowani w Grand Hotelu na wyspie Św. Małgorzaty na Dunaju, co zapewniało im bardzo dobre warunki wyżywienia i odpoczynku. Gry toczyły się na sali teatralnej Związku Zawodowego Metalowców, która była odległa o kilka kilometrów od hotelu, tak iż zawodnicy byli przywożeni i odwożeni każdorazowo, będącymi przez cały czas turnieju do dyspozycji organizatorów, autami osobowymi.

Już na kilka dni przed rozpoczęciem turnieju, uczestnicy przybyli do Budapesztu, co organizatorzy wykorzystali dla wypełnienia przewidzianego programu. Uczestnicy złożyli wieńce pod pomnikiem wdzięczności dla Armii Radzieckiej oraz na grobie Gezy Maroczy'ego. Odbyła się również konferencja prasowa, na której uczestnicy informowali o osiągnięciach organizacyjnych w sporcie szachowym i o swych przygotowaniach do turnieju.

W przeddzień pierwszej rundy odbyło się oficjalne otwarcie turnieju, na którym zapoznano licznie przybyłą publiczność z uczestnikami. Aby umożliwić przedstawicielom 10-ciu narodów biorących udział w turnieje porozumiewanie się między sobą, w skład komitetu organizacyjnego wchodziło kilku tłumaczy, będących wyłącznie do dyspozycji uczestników.

Korzystaliśmy z ich usług w pierwszych dniach pobytu, po których nawiązały się już bliższe kontakty pomiędzy zawodnikami. Każdy wypowiadał zdania składające się ze słów zapożyczonych z kilku języków i był mimo tego zupełnie dobrze rozumiany. Trafiały się czasem komiczne nieporozumienia przyjmowane z humorem, który jeszcze bardziej zbliżał uczestników do siebie.

Nieliczne wolne chwile od gier były wykorzystywane przez uczestników wedle ich upodobań. Byliśmy kilkakrotnie w Operze, zwiedziliśmy ruiny starożytnego miasta rzymskiego w Budapeszcie oraz kolejkę górską obsługiwaną przez młodzież. Oglądaliśmy również szereg imprez sportowych. Pod tym względem mieliśmy wielki wybór. Jedni z nas interesowali się specjalnie toczącymi się w tym czasie rozgrywkami ping-pongowymi o mistrzostwo Węgier, inni pasjonowali się meczami piłkarskimi i piłki wodnej. Oglądaliśmy trójmecz zapaśniczy pomiędzy ZSRR — NRD i Węgrami. W hotelu kilka razy w tygodniu organizowane były pokazy filmowe.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wielkie zainteresowanie się turniejem szachistów węgierskich. Codziennie na salę gry przybywało około 2.000 osób, to jest więcej, niż sala mogła pomieścić. Kto nie zaopatrzył się w bilet abonamentowy ten musiał stać z boku wzdłuż sali lub w korytarzach, gdzie zainstalowano kilka tablic demonstracyjnych. Sala gier była doskonale przygotowana do tego rodzaju imprezy. Gra toczyła się na scenie, na której znajdowały się stoliki i tablice demonstracyjne, umożliwiające publiczności śledzenie za przebiegiem wszystkich gier równocześnie. Wśród publiczności można było zauważyć znaczny procent młodzieży i sporo kobiet. W lożach dla gości zagranicznych i prasy, można było częstokroć dostrzec ambasadora ZSRR w Budapeszcie oraz Przewodniczącego węgierskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu.

Prasa węgierska zajmowała się bardzo żywo przebiegiem turnieju.

Radio węgierskie transmitowało fragmenty walk z każdej rundy. Prasa i Radio zagraniczne interesowały się przebiegiem turnieju niemniej żywo. Poza codziennymi omówieniami dla prasy zagranicznej podawanymi telefonicznie, po kilku rozegranych rundach nadawane były reportaże dla radia Moskwy, Sztokholmu, Londynu, Pragi, Bukaresztu i Warszawy.

Z zaproszonych do wzięcia udziału w turnieju nie przybyli jedynie dr Euwe oraz Rossolimo i Najdorf, którzy przyjęli już wcześniej zaproszenie na turniej organizowany w Ameryce.

Zamiast Najdorfa przybył mistrz Pilnik. Po przybyciu ostatniego z zaproszonych graczy, dr Troianescu, stało się faktem iż obsada będzie jedną z najsilniejszych z organizowanych w okresie powojennym turniejów.

Walki od pierwszej do ostatniej rundy prowadzone były z wielką zaciętością i dynamiką oraz stały na bardzo wysokim poziomie. Pierwsza runda jak zwykle była sprawdzianem formy i możliwości poszczególnych graczy, dostarczycielem materiału do wypracowania taktyki gry.

Nic więc dziwnego, że była prowadzona zbyt nerwowo. Dla nas jak i dla większości szachistów, zwycięstwo szachistów radzieckich nie ulegało wątpliwości. Chodziło jedynie o to, czy i który z pozostałych zawodników zdoła popsuć zwarte szyki graczom radzieckim. Wymieniano nazwiska Stahlberga, Szabo, Barczy i Pilnika.

Przyjrzyjmy się tabeli turniejowej poddając analizie umieszczone tam wyniki. Przede wszystkim zastanawia, że zaledwie 51 partyj na 154 rozegranych zakończyło się wynikiem nierozegranym.

Zwycięzca arcymistrz Keres — zdobył około 74% możliwych do uzyskania punktów, a więc mniej niż uzyskiwano na szeregu innych międzynarodowych turniejów. Ostatni z nagrodzonych zajmujący IX-te miejsce zdobył około 53% punktów. Dane te potwierdzają wysoki i wyrównany poziom gier. Nawet ten zawodnik, który przegrał nieomal połowę partyj, mógł jeszcze liczyć na nagrodzone miejsce.

Z napięcia walki nie można było ani na jedną rundę rezygnować, celem wypoczynku. Kto usiłował to uczynić ponosił natychmiast nieoczekiwane porażki, które przekreślały widoki na zajęcie dobrego miejsca. Przekonał się o tym najwięcej arcymistrz Szabo, który po przegraniu do trzech zawodników z końca tabeli, a mianowicie Kottnauera, Troianescu i Śliwy, stracił szanse na pierwsze miejsce.

Arcymistrz Stahlberg przegrał w ostatniej rundzie nieoczekiwanie z Benkö, choć wynik remisowy zapewniał mu zdobycie samodzielnego drugiego miejsca. Przegrawszy podzielił z Botwinnikiem i Smysłowem 3 — 5 miejsce. Osiągnięty przez niego wynik należy i tak uznać za najlepszy z dotychczasowych.

Pierwsze trzy rundy wyłoniły grupę przodującą: Heller, Keres i Stahlberg, grupę środkową z O'Kellym i Pilnikiem na czele oraz grupę końcową. Prowadzenie w turnieju objął Heller, aby stracić je tylko dwukrotnie do Keresa, raz w 6-tej rundzie oraz w rundzie niestety ostatniej.

Keres i Stahlberg towarzyszyli na zmianę liderowi. W pewnym okresie turnieju poważne szanse na dojście czołówki mieli Botwinnik i Szabo, jednak szansy tej nie wykorzystali.

Nerwowość zaobserwowana w pierwszej rundzie, szybko poczęła ustępować, a wzrosła natomiast ostrość i zaciętość gry. Po 6-ciu rundach układ tabeli zmienił się o tyle, że Keres po zwycięstwie nad Hellerem objął prowadzenie w turnieju. Do niespodzianek w tym okresie gry należy zaliczyć zwycięstwa Petrosjana nad Keresem oraz Hellera nad Botwinnikiem. Młodzi mistrzowie potwierdzili, iż słusznie uważa się ich za nadzieję szachów radzieckich. Niespodziewane były również porażki Szabo z Kottnauerem i Troianescu oraz jego remis w wygranej pozycji z Botwinnikiem. Smysłow fatalnie wystartował zdobywając z 6-ciu gier zaledwie 2 punkty.

Tempo gier wzrasta. Następują teraz kolejno 4-ry gry i dwa terminy na dogrywki, po czym dopiero jeden dzień wypoczynku. Nie wszyscy wytrzymują jednakowo takie tempo. Załamuje się Petrosjan, który z następnych 6 rund uzyskuje zaledwie 2 punkty i odpada w grupie środkowej na dalsze miejsce. Heller jest nadal na czele. Tuż za nim Keres i Stahlberg. Smysłow odnalazł wreszcie siebie i rozpoczął wspaniały finisz, uzyskując 5½ p. Poprawił znacznie swą pozycję Botwinnik, plasując się na czwartym miejscu z szansami na dalszą poprawę lokaty. Po raz pierwszy gracz węgierski Szabo znajduje się w grupie czołowej, zajmując wspólnie z O'Kellym 6 — 7 miejsce.

Pilnik i O'Kelly remisują zbyt wiele, bojąc się zaostrzyć grę w poszukiwaniu możliwości na zwycięstwo. Do niespodzianek w tym okresie gry zalicza się zwycięstwo Szily'ego i remis Benkö z Botwinnikiem. Mistrz Polski Śliwa wygrywa niespodziewanie ale pewnie z Szabo oraz był o krok od zwycięstwa ze Stahlbergiem i Pilnikiem. Ponadto wygrywa w ładnym stylu z Węgrami Benkö i Gerebenem. Keres remisuje z Golombkiem i Kottnauerem, a Troianescu wygrywa z mistrzem Węgier Barczą.

Ostatnie 5 rund to nie tylko sprawdzian wytrzymałości kondycyjnej i siły gry, ale również wykazanie się umiejętnością taktyki. Zawodnicy radzieccy i pod tym względem okazali się bezkonkurencyjni. Hellerowi w ostatniej rundzie wymknęło się nieomal pewne zwycięstwo, zresztą nie po raz pierwszy. Choć pragnął za wszelką cenę zwycięstwa i nie unikał ostrej i kombinacyjnej gry, remisując cztery ostatnie partie stracił pierwsze miejsce. Stahlbergowi jeszcze gorzej powiodło się. Na finiszu przegrał on dwie partie do Węgrów Szabo i Benkö, na skutek czego Botwinnik i Smysłow dogonili Stahlberga dzieląc z nim 3 — 5 miejsce. Smysłow znowu zdobył 4 punkty z 5-ciu gier. Różnicą o ½ punktu za nim znalazł się Szabo. Petrosjan złapał drugi oddech. Zdobywając 4½ punktu przesunął się ponownie w górę tabeli, zajmując wspólnie z Pilnikiem 7 — 8 miejsce.

Tak więc turniej zakończył się pełnym triumfem radzieckiej szkoły szachowej.

Przystępując do omówienia gry naszego reprezentanta mistrza Polski, B. Śliwy oraz powiedzenia choćby kilku słów o grze graczy, którzy znaleźli się na nienagrodzonych miejscach, pragnąłbym na wstępie zaznaczyć, że nie mieliśmy najmniejszych podstaw liczyć na jakiekolwiek sukcesy, choćbyśmy takie nadzieje gdzieś w sobie żywili.

Kiedy dr Troianescu witając się z nami po przybyciu do Budapesztu i zapoznaniu się ze składem uczestników powiedział do nas z humorem: — nie miejcie smutnych twarzy — i tak ostatnich miejsc nikt nam na tym turnieju w którym uczestniczy zbyt wielu arcymistrzów, nie odbierze — zgodziliśmy się z jego oceną, aczkolwiek postanowiliśmy nie ustępować bez walki i wynieść możliwie jak najwięcej doświadczenia na przyszłość.

Nie łatwo było nam rozwiązać zagadnienia taktyczne. W wyniku losowania Śliwa w pierwszych 10-ciu rundach spotykał się ze wszystkimi najsilniejszymi przeciwnikami. Turniej rozpoczął on od mistrza świata Botwinnika. W partii tej zastosował obronny sposób gry, który umożliwił mu obronę przez ponad 6 godzin. Jednakże niekorzystny układ figur zadecydował o przegranej. W partii przeciwko mistrzowi Węgier Barczy zastosował agresywny sposób gry, uzyskując wynik remisowy. Pierwsze zwycięstwo odniósł nad mistrzem Platzem. Te trzy partie z przeciwnikami o róż-



nej sile gry nie mogły dać materiału do wypracowania taktyki gry. W następnych rundach ujawniły się jaskrawo dalsze braki w grze naszego mistrza. Największym była niedostateczna znajomość teorii otwarć i słaba znajomość teorii końcówek. Przeciwnicy doceniali w zupełności siłę gry Śliwy w środkowej części partii, dlatego też starali się uzyskać przewagę w otwarciu, wybierając takie systemy gry, w których możliwość popełnienia błędu była znaczna.

Nic też dziwnego, iż Śliwa musiał przegrywać. Z podziwu godną zaciętością bronił się on po niezbyt szczęśliwym rozegraniu debiutu Kosztowało to dużo wysiłku i pracy. Jego koncepcje okazywały się częstokroć zupełnie nowymi i nadającymi się do opracowania i stosowania w praktyce turniejowej. Brakło im jednak tego dokładnego przepracowania, na które nie pozwalał ograniczony czas namysłu w partii.

Partie przeciwko Keresowi i Stahlbergowi mogły być nawet wygrane. W pierwszej wymienił tuż przed kontrolą czasu hetmany, które były ważne dla prowadzenia dalszego ataku, a w drugiej począł się niespodziewanie wycofywać z dobrze prowadzonego ataku, po czym otrzymał przegraną końcówkę.

Podobne błędy popełnił w partiach z Golombkiem i Pilnikiem. W partii z Golombkiem był w znacznym niedoczasie i wykonał ostatnie przed kontrolą posunięcie — mechanicznie — a mianowicie szacha hetmanem. Okazało się, iż była to decydująca o powodzeniu ataku strata tempa, albowiem przeciwnik zasłonił się pionkiem zmuszając Śliwę do ponownego wykonania posunięcia hetmanem i uzyskując z kolei wygrywający kontratak.

Z Pilnikiem nie przyjął proponowanego wyniku nierozegranego, oceniając pozycję jako nadającą się do wygrania. Tuż przed kontrolą czasu wykonał ryzykowne posunięcie prowokujące atak pionowy na swą figurę. W dogrywce musiał stracić tę figurę i partię. W partii przeciwko dr Troianescu mógł zdobyć figurę i nie zauważył prostego posunięcia. Jednak na usprawiedliwienie trzeba podać, iż czuł się on w ostatniej rundzie niezbyt dobrze. W czasie trwania partii zastanawiał się nawet, czy nie przerwać gry o czym powiadomił swego sekundanta. Po kilkuminutowym wypoczynku podjął grę, uzyskując wynik nierozegrany.

Śliwa był postrachem dla graczy węgierskich, z którymi w otwarciu najczęściej wychodził obronną ręką. Stawał on się wówczas niebezpiecznym przeciwnikiem dla każdego uczestnika. Partie z Szabo, Benkö, Gerebenem wygrał bezapelacyjnie.

Przy tego rodzaju dostrzeżonych brakach nie sposób było ustalić wytycznych dla gry. Podobne trudności jak nasz mistrz Śliwa, mieli wszyscy nienagrodzeni zawodnicy, z tym iż większość z nich nie zdołała nawet nawiązać walki z graczami z grupy środkowej nie mówiąc już o czołówce.

Jedynie może mistrz Kottnauer walczył równo z czołówką, uzyskując za to specjalną nagrodę. Wynik punktowy graczy nienagrodzonych nie był wykładnikiem ich siły gry w stosunku do siebie, ale raczej wynikiem przypadku. Dla ilustracji słuszności tych spostrzeżeń niech posłużą wyniki znanych w Polsce zwycięzców z turnieju sopockiego Gerebena i Troianescu.

W turnieju budapeszteńskim nie wchodzili oni w rachubę. Śliwa pokonał ich właściwie obydwu, biorąc pełny odwet za porażki w Sopocie.

W powyżej opisanym naświetleniu, należy uznać wynik uzyskany przez Śliwę za zadowalający. O takiej ocenie nie decyduje ilość punktów, lecz jakość rozegranych przez niego partii. Na tę ocenę składa się również zaciętość gry i nie załamywanie się pomimo szeregu porażek.

Cecha ta nie charakteryzowała dotychczas naszego mistrza, lecz wypracował ją w ogniu walk na turnieju budapeszteńskim. Mistrz Śliwa w porównaniu z poziomem gry z okresu turnieju sopockiego, poczynił niewątpliwie duże postępy.

W zakończeniu omówienia przebiegu i wrażeń z turnieju budapeszteńskiego należy podkreślić serdeczną opiekę, z jaką spotykaliśmy się ze strony gospodarzy od pierwszej do ostatniej chwili naszego pobytu na Węgrzech.

Szczególnie należy się podziękowanie Kierownikowi ekipy węgierskiej dr Asztalosowi oraz przydzielonemu nam członkowi komitetu organizacyjnego Alfediemu.

Dużo zainteresowania i życzliwości doznaliśmy również ze strony kierownika ekipy Radzieckiej, arcymistrza Ragozina. Arcymistrz Smysłow interesował się żywo postępem szachów w Polsce, zapytując o młodych utalentowanych szachistów, z którymi zetknął się podczas swego pobytu w Polsce.

Opinia o grze naszego mistrza Śliwy była dobra. Dawali temu kilkakrotnie wyraz nawet w wypowiedziach radiowych, w sprawozdaniach z turnieju — tak arcymistrz Ragozin jak i dr Asztalos.

Dr Asztalos powiedział do nas — „Pamiętajcie, że teraz w sporcie, nie wystarcza już sam talent — teraz oprócz talentu trzeba wiele pracować nad sobą. Śliwa jest niewątpliwie utalentowanym szachistą, tylko brak

TABELA TURNIEJU W BUDAPESZCIE

L. p.	Nazwiska	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	pkt.	Miejsce
1	Keres ZSRR	●	1	½	1	½	0	0	1	1	½	1	1	½	½	1	1	1	1	12½	I
2	Geller ZSRR	0	●	1	½	½	1	½	1	½	½	1	½	½	½	1	1	1	1	12	II
3	Botwinnik ZSRR	½	0	●	½	½	½	½	1	1	½	½	0	1	1	1	1	1	½	11	
4	Smysłow ZSRR	0	½	½	●	½	½	½	0	1	1	1	½	1	0	1	1	1	1	11	III IV V
5	Stahlberg Szwecja	½	½	½	½	●	0	1	½	½	0	½	1	1	1	½	1	1	1	11	
6	Szabo Węgry	1	0	½	½	1	●	1	½	½	1	1	1	1	0	½	0	0	1	10½	VI
7	Petrosjan ZSRR	1	½	½	½	0	0	●	0	½	0	1	½	1	½	½	1	1	1	9½	VII VIII
8	Pilnik Argentyna	0	0	0	1	½	½	1	●	½	½	0	1	½	½	½	1	1	1	9½	
9	O'Kelly Belgia	0	½	0	0	½	½	½	½	●	1	½	½	1	½	½	1	1	½	9	IX
10	Benkö Węgry	½	½	½	0	1	0	1	½	0	●	0	1	1	1	½	0	0	1	8½	
11	Barcza Węgry	0	0	½	0	½	0	0	1	½	1	●	½	½	1	1	0	½	1	8	
12	Szily Węgry	0	½	1	½	0	0	½	0	½	0	½	●	½	1	1	0	1	1	8	
13	Golombek Anglia	½	½	0	0	0	0	0	½	0	0	½	½	●	½	1	1	1	1	7	
14	Kottnauer CSR	½	½	0	1	0	1	½	½	½	0	0	0	½	●	0	1	1	0	7	
15	Gereben Węgry	0	0	0	0	½	½	½	½	½	½	0	0	0	1	●	1	0	1	6	
16	Trojanescu Rumunia	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	1	1	0	0	0	●	½	1	5½	
17	Śliwa Polska	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	½	0	0	0	1	½	●	1	5	
18	Platz NRD	0	0	½	0	0	0	0	0	½	0	0	0	0	1	0	0	0	●	2	

mu przede wszystkim uzupełnienia wiadomości teoretycznych a następnie obycia turniejowego. On musi wiele grać i dużo pracować, a sukcesy przyjdą same .

Tego samego zdania był również arcymistrz Ragozin. Dodawał on ponadto — „Nauczcie go, kiedy ma przerywać partię, lub proponować remis i taką propozycję przyjmować".

Mistrzowie O'Kelly i Pilnik żegnając się z nami zapytywali jeszcze: „Co to za otwarcie chciał Śliwa z nami grać, gdyż tego zupełnie nie grywa się. — My nim nauczyliśmy się tego co umiemy obecnie, wstydzimy się przyznać ile i na jakich turniejach przegrywaliśmy". Gracze węgierscy wskazywali nam na początkowe wyniki mistrza Retiego. Reti w swoim pierwszym międzynarodowym turnieju uzyskał zaledwie dwa wyniki nierozegrane a dopiero w jakiś czas potem okazało się, jak wysokiej klasy był to gracz.

Wszystkie te cenne uwagi zapadają w nas głęboko i omawiamy je jeszcze długo potem. Przyszło nam wszystkim z trudnością rozstać się. Zżyliśmy się ze sobą i przyrzekamy nawiązane nici przyjaźni utrzymać bez względu na to czy będziemy się jeszcze spotykali na następnych turniejach.

Z tym uczuciem przyjaźni rozstajemy się i to jest jeden z największych sukcesów dla organizatorów. Impreza spełniła w zupełności swoje zadanie.

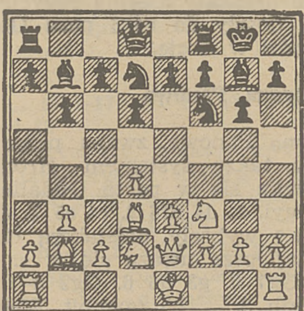
dr E. Arłamowski

TEORIA OTWARĆ W ŚWIETLE TURNIEJU SOPOCKIEGO

(ciąg dalszy)

Obrona zachodnio-indyjska.

Mistrz bułgarski Popov w kilku partiach białymi zastosował przeciw obronie zachodnio-indyjskiej swoisty, oryginalny system rozwoju. Trzon tego systemu tworzą nast. posunięcia: **1. d4 Sf6 2. Sf3 b6 3. Sbd2 Gb7 4. e3 d6 5. b3 Sbd7 6. Gb2 g6 7. Gd3 Gg7 8. He2 O-O,** jak nastąpiło w partii Popov-Arłamowski w I rundzie.



Widzimy tu rzadko używany wariant obrony zachodnio-indyjskiej, zbliżony u białych do systemu Colle, oceniany przez teorię raczej za słabszy dla białych, gdyż czarne uzyskują bez trudności swobodny rozwój i kontrgrę. Dalszy przebieg tej partii potwierdził słuszność tego poglądu, bo czarne osiągnęły zupełnie zadawalającą pozycję: **9. h4 Wfe8 10. 0-0-0 e5 11. d:e d:e 12. Gc4 h6 13. Sf1 He7 14. Sg3 e4.**

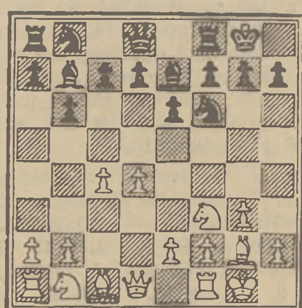
System swój stosował Popov w dalszych rundach przeciw Kochowi i Balcarkowi, z tym, że ci odpowiedzieli w 4. posunięciu nie d6 lecz 4. ... e6, przyczem w partii z Kochem przeszedł Popov całkowicie na tory obrony Colle. **5. Gd3 c5 6. c3 c:d 7. c:d Sc6 8. 0-0 Ge7 9. He2 Hc7.**

W partii z Balcarkiem pozostał Popov wierny systemowi, zastosowanemu w I rundzie z charakterystycznym fianchetto Gońca hetmańskiego **1. d4 e6 2. Sf3 Sf6 3. Sbd2 b6 4. e3 Gb7 5. Gd3 Ge7 6. 0-0 0-0 7. b3 d6 8. Gb2 Sbd7 9. He2 c5.**

W podobnym duchu rozwijała się partia Herrmann-Balcarek, z tą różnicą, że Herrmann nie fianchettował Gońca hetmańskiego, lecz przystąpił energicznie do opanowania centrum grając **7. e4 d6 8. Wel Sbd7 9. e5 Se8.**

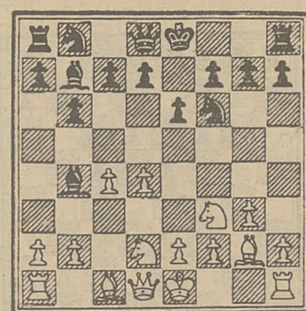
Do tej grupy należy też zaliczyć partię Popov-Śliwa, która rozwijała się z silnymi akcentami obrony Colle a w końcu przeszła w obustronny „stonewall". **1. d4 Sf6 2. Sf3 b6 3. e3 Gb7 4. Sbd2 g6 5. Gd3 d5 6. Se5 Gg7 7. f4 0-0 8. Hf3 Sfd7 9. Se5-g4 f5 10. Sge5 c5 11. c3 S:e5.**

Główny wariant obrony zachodnio-indyjskiej z kontrfianchettem białych spotykamy w partiach Gereben-Troianescu i Ciejka-Koch (w tej ostatniej z przestawieniem posunięć). **1. d4 Sf6 2. c4 e6 3. Sf3 b6 4. g3 Gb7 5. Gg2 Ge7 6. 0-0 0-0.**



W pozycji diagramu Gereben wybrał posunięcie **7. Hc2,** pozwalając czarnym na chwilowe opanowanie centrum, z czego skwapliwie skorzystał Troianescu, grając **7. ... Ge4 8. Hd2.** Za najlepsze posunięcie uważane jest w tej pozycji 8. Ha4! c5 9. d5! e:d 10. Sc3 Sc6 11. c:d S:d5. Grywa się tu też 8. Hb3, natomiast posunięcie Gerebena jest stratą tempa, gdyż zasłania linię działania Gc1. Ponieważ jednak czarne również tracą tempo, gdyż wracają Gb7, nie spowodowało to większych trudności u białych, które zachowały w debiucie swobodę terenową: **8. ... d6 9. Sc3 Gb7 10. Hc2 c5 11. e4 c:d 12. S:d4 Hc8 13. b3 Sa6.** Ciejka natomiast zastosował solidniejsze i wypróbowane **7. Sc3,** na co Koch odpowiedział słabiej **7. ... d6** (lepsze jest Se4 lub d5). Niedokładność ta odbiła się ujemnie na dalszym przebiegu debiutu, gdyż czarne uzyskały trwałą słabość na d6, a również Gońce ich mają gorszą pozycję: **8. Hc2 Sbd7 9. e4 e5 10. b3 e:d 11. S:d4 We8 12. Gb2 Gf8 13. Wel c6 14. Wdl Hc7.** Niestety Ciejka w dalszej grze nie wykorzystał atutów, jakie mu dał debiut, pozwalając czarnym na stopniowe rozluźnienie się i w końcu ujęcie inicjatywy.

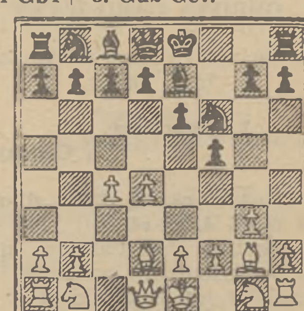
W partii Makarczyk-Szabo znalazł zastosowanie inny wariant z kontrfianchettem białych, w którym czarne szachują na b4. **1. d4 Sf6 2. Sf3 b6 3. g3 Gb7 4. c4 e6 Gg2 Gb4+ 6. Sbd2.**



Debiut został przez obie strony nie najsilniej rozegrany. Ostatnie posunięcie białych (6. Sbd2) zalicza teoria do najsłabszych, uważając za najlepszą odpowiedź 6. Gd2 Ge7! — gdyż pozbawia ono białe inicjatywy, oddając czarnym kontrolę nad centralnymi polami e4 i d5. Czarne jednak nie wykorzystały niedokładności białych grając za bardzo pasywnie 6. ... Sa6 zamiast 6. ... Se4 lub c5, co dawało czarnym przewagę.

Holenderska.

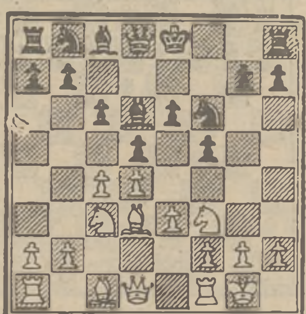
W czystej formie spotykamy obronę holenderską w partii Śliwa-Sebestyen **1. d4 f5 2. g3 e6 3. Gg2 Sf6 4. c4 Gb4+ 5. Gd2 Ge7.**



W tej zasadniczej pozycji obrony holenderskiej są właściwie dwa dobre, wypróbowane przez praktykę posunięcia Hb3 i Sc3. Śliwa stosuje posunięcie 6. **Gc3**, zajmując Gońcem pole, przeznaczone dla Skoczka, skąd może on znacznie skuteczniej działać, kontrolując pole e4, d5 i b5. Błąd ten nie pozostał bez następstw, czarne szybko wyrównują a nawet przejmują inicjatywę, wychodząc z debiutu lepiej: **6. ... d5 7. Sbd2 0-0 8. Sh3 c6 9. 0-0 b5 10. b3 a5.**

Poza tym większość partii tego otwarcia w turnieju sopockim wyszła z debiutu pionem hetmańskim, przechodząc następnie na tory „holenderki". Należą tu partie Balcarek - Gereben, Makarczyk - Śliwa, Troianescu - Popov, Ciejka - Popov, Balcarek - Gadaliński, Makarczyk-Sebestyen i Arłamowski - Gereben. Zagranie przez czarne już w 1. posunięciu d7-d5 określiło tym samym charakter wariantu. We wszystkich tych partiach wybrały czarne system „stonewall" z charakterystycznym układem pionów c6, d5, e6, f5 i Gd6, Sf6 lub Sh6.

Jako typowy przykład tych kilku partii, granych w Sopocie obroną holenderską, podaję partię Troianescu-Popov: **1. d4 d5 2. Sf3 e6 3. c4 c6 4. e3 Gd6 5. Sc3 f5 6. Gd3 Sf6 7. 0-0.**



Rzut oka na diagram wykazuje nam pewne odchylenia tak po stronie białych jak i czarnych od dróg teoretycznych. Są to jednak odchylenia in minus. Białe grając Gd3 wznawiają stary system, dziś już zarzucony na rzecz nowoczesnego fianchetta Gońca (Gg2), które okazało się lepszym. Również posunięcie czarnych Gd6 z ew. Sbd7, mające na celu obronę centrum (e5) uważane jest za słabsze niż powszechnie stosowane Ge7 z następnym He8 i Hh5, zapewniające czarnym duże szanse ataku na skrzydle królewskim.

Pozostałe partie systemu „stonewall" zbliżone są do podanego wzoru z nieznacznymi odchyleniami i w zakresie debiutu nie wnoszą żadnych nowości, obracając się w ramach utartych szlaków.

System Colle

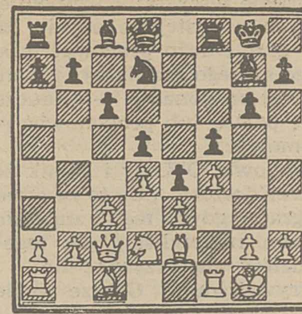
Przewodnią ideą systemu Colle jest przy chwilowym zamknięciu Gbl przez e2—e3, po odpowiednim wzmocnieniu centrum białych, dojście jak najszybciej do e4 i otworzenie linii zamkniętemu Gońcowi. Gdy natomiast białe do tego przełomu nie dochodzą, otrzymują z reguły gorszą pozycję, bo figury ich są gorzej rozlokowane, a pion e3 staje się poważną słabością.

Ten obraz widzimy w 2 partiach Balcarka przeciw Makarczykowi i Szilagyi'emu.

W partii Balcarek — Makarczyk ten ostatni przeciw systemowi Colle zastosował fianchetto Gońca królewskiego, co uważane jest za najbezpieczniejszy system rozwoju **1. d4 Sf6 2. Sf3 g6 3. Sbd2 d5 4. e3 Gg7 5. Gd3 0-0 6. Se5 c5 7. c3 Sc6 8. f4 Sfd7.** Widzimy, że białe zamiast dążyć jak najszybciej do e4, grają 6. Se5 a następnie f4, przenosząc punkt ciężkości operacyj na pole e5, a rezultatem tego jest, że po likwidacji tego punktu czarne uzyskują swobodniejszą grę. **9. 0-0 S:e5 10. f:e f6 11. e:f6 G:f6.**

Jeszcze dobitniej uwydatniła się błędna koncepcja strategii białych w partii Balcarek — Szilagyi **1. d4 d5 2. e3 Sf6 3. Sf3 g6 4. Gd3 Gg7 5. Sbd2 0-0 6. Se5 Sfd7 7. f4 f6 8. S:d7 S:d7 9. 0-0 e5 10. c3 c6 11. Hc2 e4 12. Ge2 f5.**

Widzimy jasno na diagramie wszystkie ujemne strony błędnego rozegrania debiutu Colle przez białe, które zostały zepchnięte na ścieśnionym terenie wyłącznie do obrony,



a więc coś wręcz przeciwnego, niż leży u podstaw tego otwarcia, którego celem jest atak.

Również rozegranie debiutu przez Popova nie było w duchu systemu Colle. **1. d4 Sf6 2. e3 g6 3. f4.** Biały „stonewall" nie godzi się z ideą Collego, bo pion f4 zamyka linię Gcl, który w tym debiucie ma do spełnienia b. ważną rolę. **3... Gg7 4. Sf3 d6. 5. Gd3 0-0 6. 0-0 Sc6 7. c3 e5.** Czarne dochodzą szybciej do głosu. **8. Sbd2 We8 9. f:e d:e5.**

Natomiast bardzo poprawnie rozegrał ten debiut Śliwa przeciw Balcarkowi **1. d4 e6 2. Sf3 Sf6 3. e3 b6 4. Gd3 Gb7 5. Sbd2 d6 6 0-0 Ge7 7. He2 0-0 8. Wdl Sbd7 9. e4 c5.** Białe uzyskały idealną pozycję Collego, doszły do e4 i para Gońców wchodzi w akcję.

Obrona Panowa

Obrona Panowa, zwana przez Czechów także systemem Hromadki, pojawiła się w partii Gadaliński - Szilagyi. **1. d4 Sf6 2. c4 c5 3. d5 e5?** Czarne wybrały najsłabszą obronę. Za najlepsze uważa się 3. ... g6 4. Sc3 Gg7 5. g3 d6 6. Gg2 0-0 7. e4 e6, lub 3. ... b5 (gambit Wołgi) 4. c:b a6 5. e3 e6. W dalszym ciągu w partii grano: **4. Sc3 d6 5. e4 Ge7 6. Gd3 0-0 7. Gg5??** W tym miejscu popełnił Gadaliński fatalny błąd debiutowy, tracąc piona przez **7. ... S:d5,** co naturalnie zaważyło decydująco na losach partii, mimo iż białe broniły się jeszcze heroicznie do 65. posunięcia.

(c.d.n.)

D Z I A Ł P A R T I I

805

OBRONA CARO-KANN

grana w mistrzostwach Warszawy, luty, 1952 r.

mjr. W. Litmanowicz

J. Chądzyński

1. e2-e4 c7-c6 2. d2-d4 d7-d5 3. e4:d5 c6:d5 4. c2-c4

Jest to t.zw atak Panowa. Innym często spotykanym systemem gry dla białych jest 3. Sc3 d:e4 4. S:e4 itd.

4. ... Sg8-f6 5. Sb1-c3 Sb8-c6 6. Gc1-g5

Białe rozwijają najpierw skrzydło hetmańskie, by zmusić czarne do zagrania e7-e6 przed tym, nim wyprowadzą one swego białopolowego Gońca.

6. ... e7-e6 7. c4-c5

Najlepsze dla białych. W przeciwnym razie czarny Goniec zajmuje ważną diagonalę b8-h2.

7. ... Gf8-e7 8. Sg1-f3

Wchodziło w rachubę natychmiastowe 8. Gb5 0-0 9. Sge2! Se4 10. G:e7 S:e7 11. 0-0 b6 12. b4 a5 13. a3 itd. z lepszą grą dla białych.

8. ... 0-0 9. Gf1-b5 Gc8-d7

Niedokładność. Główny wariant oparty jest na partii Keres — Alechin, AVRO 1938: 9. ... Se4! 10. G:e7 H:e7 11. Hc2 Sg5 12. S:g5 H:g5 13. G:c6 b:c6 14. 0-0 e5 15. d:e5 H:e5 z równą grą.

10. 0-0 b7-b6 11. Sf3-e5

Z uwagi na możliwą odpowiedź 11. ... S:e5 12. d:e5 Se4! dokładniejsze było 11. G:c6! G:c6 12. b4 itd. z przewagą białych.

11. ... Sc6:e5 12. d4:e5 Sf6-e8?

Po tym posunięciu czarne wpadają w trudności. Należało grać 12. ... Se4! nie obawiając się 13. G:e7

H:e7 14. G:d7 S:c3! (14. ... H:d7? 15. S:e4 z wygraną białych) 15. b:c3 H:d7 16. c:b6 a:b6 17. c4 Wfd8 z równą końcówką.

13. Gg5:e7 Hd8:e7 14. Gb5:d7 He7:d7 15. c5:b6 a7:b6 16. Hd1-d4!

W ten sposób białe pierwsze rozpoczynają manewrową walkę pozycyjną. Czarne mają wprawdzie silnego „wolniaka" d5, ale zato ich pion b6 jest słaby, a biały pion e5 mocno krępuje swobodę ruchów czarnego Skoczka i Wieży f8.

16. ... Hd7-c6 17. Wf1-c1 Hc6-c5 18. Sc3-e2 Hc5-b5 19. Hd4-d2 f7-f6

Wchodziło również w rachubę 19. ... d4, chociaż po 20. S:d4 H:e5 21. Sc6 Hf6 22. Hb4 pozycja czarnych w dalszym ciągu jest zła.

20. Se2-d4 Hb5-d7 21. f2-f4 f6:e5 22. f4:e5 Se8-c7 23. Wc1-c6 b6-b5 24. Wa1-c1 Wa8-a7

Do natychmiastowej przegranej prowadziło 24. Wfc8 z powodu 25. Hc3 Wa7 26. S:e6! itd.

25. a2-a3!

Tzw. „ciche posunięcie", które białe za chwilę powtórzą. Jest ono w tym wypadku uzasadnione tą okolicznością, że czarne figury coraz bardziej wpadają w t.zw. „zugzwang". Poza tym posunięcie to ma na celu niedopuszczenie do przerzucenia czarnej Wieży na linię „c" (Wa7-a4-c4).

25. ... Hd7-f7 26. h2-h3 Wa7-b7 27. Sd4-f3

Białe wreszcie zabezpieczyły się przed jakąkolwiek kontrgrą czarnych i są gotowe do ostatecznego szturmu na słaby punkt e6.

27. ... h7-h6 28. Hd2-a5! Wf8-a8

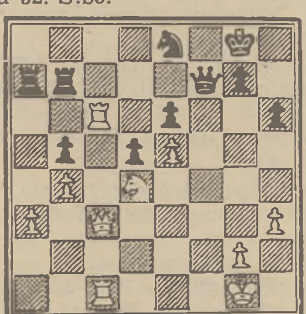
W ten sposób białe osiągnęły zamierzony cel, deplasując dobrze grającą czarną Wieżę. Po 28. ... Se8 29. Ha6 białe szybko wygrywały.

29. Ha5-c3 Sc7-e8 30. Sf3-d4 Wa8-a4 31. b2-b4!

Wchodziło w rachubę 31. S:e6 Wc4 32. W:c4 b:c4 33. Sd4 itd.

31. ... Wa4-a7

Nic nie dawało 31. ... Wba7 z powodu 32. S:b5.



32. Sd4:e6 Wb7-e7?

Prowadzi do szybkiej przegranej. Błąd spowodowany jest dużym niedoczasem. Jednakże zadawalającej obrony dla czarnych już nie było.

33. Wc1-f1 Hf7-h5 34. Wf1-f8+ Kg8-h7 35. Hc3-d3+ g7-g6 36. Se6-f4 Hh5-g5 37. Wc6:g6

Czarne poddały się.

Uwagi mjr. W. Litmanowicza.

806

KRÓLEWSKO-INDYJSKA

grana w mistrzostwach Warszawy, luty 1952 r.

mjr W. Litmanowicz — **R. Grąbczewski**

1. c2-c4 Sg8-f6 2. Sb1-c3 g7-g6 3. e2-e4 d7-d6 4. d2-d4 Gf8-g7 5. f2-f3

T.zw. system Saemischa, mający na celu przygotowanie szturmu białych pionów na skrzydle królewskim.

5. ... 0-0

Słabsze jest w tym miejscu 5. ... Sbd7 ,albowiem po 6. Ge3 e5 7. Sge2! białe stoją lepiej.

6. Gc1-e3

W tym miejscu można grać również 6. Gg5 i po 6. ... h6 7. Ge3 e5 8. Sge2 partia naogół przechodzi w główny wariant tego otwarcia.

6. ... e7-e5 7. Sg1-e2

Źródłowa partia innego wariantu Makagonow — Keres, XII mistrzostwa ZSRR, przebiegała w sposób następujący: 7. d5 a5 8. Hd2 Sa6 9. Sge2 Sc5 10. 0-0-0 Se8 11. g4 f5 12. g:f5 g:f5 13. Gg5 Gf6 14. h4 z równą grą.

7. ... Sb8-d7

Niedokładność. Najlepszym posunięciem czarnych w tym miejscu jest 7. ... e:d4!, a następnie 8. S:d4, c6! chociaż i wówczas posunięcie Ałatorcewa 9. Sc2! stawia przed czarnymi trudne zadania przy uzyskaniu wyrównania. Niezłe też jest natychmiastowe 7. ... c6, chociaż po 8. Hb3 czarne znów muszą grać 8. ... e:d4.

8. Hd1-d2 Sd7-b6

Czarne grają konsekwentnie ,ale... niedokładnie. Ten niezwykle ważny w tym otwarciu Skoczek zostaje w ten sposób zdeplasowany, albowiem winien on kontrolować punkty e5 i c5 z możliwością zajęcia któregokolwiek z nich.

9. Se2-g3 Sf6-d7 10. d4-d5 f7-f5?

Czarne wreszcie osiągnęły upragniony cel, jednakże osłabiły one poważnie punkt g5 oraz diagonale c1-h6 i h4-d8.

11. e4:f5 g6:f5 12. Ge3-g5 Hd8-e8?

Czarne nie dostrzegają następnego ruchu białych. Mniejszym złem było 12. ... Gf6, ale po 13. Gh6 Gg7 (konieczne z uwagi na groźbę 14. S:f5) 14. G:g7 K:g7 15. 0-0-0 białe gotowe są do ataku na odsłoniętą pozycję czarnego Króla.

13. Sc3-b5 He8-g6

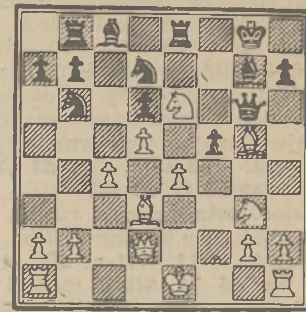
Precyzyjniejsze było, jak się to później okaże, 13. ... Hf7.

14. Sb5:c7 Wa8-b8 15. Sc7-e6 Wf8-e8 16. Gf1-d3

W tym miejscu białe miały do wyboru trzy drogi.

Pierwsza z nich — to sprowadzenie gry do końcówki z pionem więcej i z parą Gońców, a mianowicie: 16. S:g7, K:g7 17. Gh6+ Kh8 (17. ... H:h6?? 18. S:f5+) 18. Hg5 itd. Druga — to początkowo spokojne 16. 0-0-0 z następnym szturmem pionów 17. h4 itd. Wreszcie trzecia to ostre powikłania taktyczne, na które białe zdecydowały się po długim namyśle.

16. ... e5-e4 17. f3:e4



17. ... Sd7-e5

Do jeszcze większych komplikacji prowadziło 17. ... Sc5. Np. I. 18. S:c5 d:c5 19. 0-0! f:e4 20. Ge2! (a nie 20. Hf4? e:d3 21. H:b8 H:g5 ani też 20. S:e4? W:e4! 21. Wae1 W:e1!! 22. G:g6? Gd4+ z wygraną czarnych w obu wypadkach) 20. ... Gd4+ 21. Ge3! (a nie 21. Kh1? e3! i 22. ... H:g5) z przewagą białych.

II. e:f5 S:d3+ 19. Kf1!! (a nie 19. H:d3? H:g5 i czarne wygrywają) 19. ... Hf7 20. H:d3 i pozycja czarnych jest beznadziejna.

18. 0-0!

Z tym posunięciem wiązałem swe obliczenia, grając 16. Gd3. Zawiera ono w sobie zamaskowaną pułapkę, w którą czarne dość łatwo wpadają.

18. ... Se5:c4?

Czarne już wpadły. Teraz następuje dość ładne zakończenie. Należało bezwzględnie grać 18. ... Sb:c4 i po 19. e:f5 S:d2 20. f:g6 S:d3 (a nie 20. ... S:f1? gdyż następuje jak w partii 21. g:h7+ Kh8 22. S:g7 K:g7 23. Sh5+ itd.) 21. g:h7+ K:h7 22. G:d2 G:e6! 23. d:e6 i chociaż końcówka jest wygrana dla białych, to jednakże czarne mają możliwość stawiania jeszcze dość twardego oporu.

19. e4:f5 Sc4:d2 20. f5:g6 Sd2:f1?

Pułapka polegała właśnie na tym, że tej Wieży nie wolno czarnym bić. Jednakże partia czarnych była już nie do uratowania. Po 20. ... G:e6 21. G:d2 G:d5 22. g:h7+ końcówka jest łatwo wygrana dla białych.

21. g6:h7+ Kg8-h8 22. Se6:g7!

Pointa kombinacji białych.

22. ... Kh8:g7

Nie ratowało już teraz 22. ... S:g3 23. S:e8 Sh5 24. Wf1 itd.

23. Sg3-h5+

Wobec nieuchronnego mata czarne poddały się.

Uwagi mjr. W. Litmanowicza.

807

OBRONA KRÓLEWSKO-INDYJSKA

grana na turnieju o mistrzostwo Łodzi w marcu br.

Regedziński — **Szymański**

1. c2-c4 Sg?-f6 2. Sg1-f3 g7-g6 3.

d2-d4 Gf8-g7 4. Sb1-c3 0-0 5. e2-e4 d7-d6 6. Gc1-g5 Sb8-d7 7. Hd1-d2 c7-c5

Czarne zrzekają się bezpośredniej walki o centrum za pomocą 7...e5, poczym miałyby mniejsze trudności do przezwyciężenia w debiucie, np. 8. d:e5 d:e5 9. 0-0-0 We8 10. Sd5 c6 11. S:f6+ G:f6 12. G:f6 H:f6 i jeżeli 13. Hd6 to 13...H:d6 14. W:d6 Sc5 i czarne stoją dobrze. Posunięcie 7...c5 nie daje czarnym wyrównania gry.

8. d4-d5! Hd8-a5 9. Gf1-d3 a7-a6 10. 0-0 Wa8-b8 11. a2-a4!

Uniemożliwia czarnym raz na zawsze ewentualną kontrgrę b7-b5.

11. ...Wf8-e8 12. Wf1-e1 Sf6-g4 13. h2-h3 Sg4-e5 14. Sf3:e5 Sd7:e5 15. Gd3-f1 Ha5-b4 16. Hd2-e2 e7-e6 17. Gg5-d2 Hb4-b6

Wypad czarnego hetmana okazał się błędnym manewrem. Po 17... H:b2? czarne straciłyby hetmana, gdyż nastąpiłoby 18. We-b1 Hc2 19. Wa2.

18. Kg1-h1 Se5-d7 19. Sc3-d1 e6:d5 20. c4:d5 f7-f5 21. a4-a5 Hb6-d8

Ruch 21...Hb3 też nie uratowałby kiepskiego położenia skrzydła królewskiego, nastąpiłoby bowiem 22. Sc3 G:c3 23. G:c3 W:e4 (po 23...f:e4 24. Hd2 grozi zdobycie hetmana za pomocą 25. Wa3 i groźbą Hh6) 24. Hd2 Se5 25. W:e4 f:e4 26. Wa3.

22. He2-f3 f5:e4 23. We1:e4 Sd7-e5 24. Hf3-g3 Gc8-f5 25. We4-e1 Hd8-d7 26. Gd2-c3 Hd7-f7 27. Sd1-e3 We8-f8

Jeżeli 27...Sd3 to 28. S:f5 W:e1 29. W:e1 S:e1 30. H:d6 i 31 S:g7.

28. f2-f4 Se5-d7 29. Gc3:g7 Kg8:g7

Przez zamianę czarnopolowych gońców pozycja czarnego króla została bardzo osłabiona. Do tego dochodzi jeszcze słaby pion d6, którego nie tak łatwo obronić.

30. Se3-c4 Hf7-f6

Nie wchodziło w rachubę 30...H:d5 ze względu na 31. Wa-d1 Hc6 32. S:d6 z groźbą 33. We7+.

31. Hg3-b3

Strata tempa. Lepsze było od razu 31. Hc3.

31. ...h7-h5 32. Hb3-c3 Hf6:c3 33. b2:c3 Sd7-f6 34. We1-e7+ Kg7-h6 35. Sc4:d6 Sf6:d5 36. We7:b7 Wb8-a8

Nie ratowało również 36...W:b7 wobec 37. S:b7 S:c3 38. S:c5 i następnie 39. S:a6.

37. Sd6-f7+ Kh6-g7 38. Sf7-g5+ Kg7-h8 39. Wb7-h7+ Kh8-g8 40. Gf1-c4 Wf8-d8 41. Wa1-d1 Gf5-e6 42. Sg5:e6 Kg8:h7 43. Se6:d8 i czarne poddały się.

(Uwagi: T. Regedzińskiego)

808

DEBIUT RÉTI'EGO

(z przestawieniem posunięć)

grany w meczu „Włókniarz" Zgierz — „Włókniarz" Łódź w lutym br.

Regedziński — Gadaliński

1. c2-c4 Sg8-f6 2. Sg1-f3 e7-e6 3. b2-b3 d7-d5 4. Gc1-b2 Sb8-d7 5. g2-g3 Gf8-d6 6. Gf1-g2 0-0 7. 0-0 c7-c6

Teraz czarne grożą już zajęciem centrum za pomocą e6-e5 czemu białe następnym posunięciem przeciwdziałają.

8. d2-d4 Sf6-e4 9. Sb1-c3 f7-f5 10. Sf3-d2 Hd8-g5

Strata tempa, gdyż białe i tak zamierzały grać f2-f4. Wchodziło w rachubę 10...S:d2 11. H:d2 d:c4 12. b:c4 e5 co prowadziło do ożywionej gry.

11. f2-f4 Hg5-e7 12. e2-e3 Sd7-f6 13. Sd2-f3 Gd6-a3?

Gońca tego nie należało wymienić, gdyż był on potrzebny dla obrony punktu e5.

14. Hd1-c2 Ga3:b2 15. Hc2:b2 He7-b4 16. Sc3:e4 f5:e4

Gorsze byłoby 16...S:e4, gdyż po 17. Se5 i 18. G:e4 biały skoczek dominowałby nad czarnym gońcem.

17. Sf3-e5 Gc8-d7 18. c4-c5 Wa8-e8 19. a2-a3 Hb4-a5 20. b3-b4 Ha5-c7 21. a3-a4 a7-a6 22. Wf1-b1 We8-a8

Dzięki niefortunnemu manewrowi czarnego hetmana białe osiągnęły niebezpieczną inicjatywę na skrzydle hetmańskim.

23. Gg2-f1 b7-b5 24. c5:b6 e. p.! Hc7:b6 25. Gf1-h3 Wf8-e8

Groziło 26. S:d7 S:d7 27. G:e6+

26. Hb2-c3 Wa8-a7 27. Wb1-b2 Wa7-c7 28. Wa1-c1 Kg8-f8 29. Hc3-c5

Rozstrzygało również 29. b5 a:b5 30. a:b5 Wb8 31. S:d7+ S:d7 32. G:e6 Sf6 33. Wc-c2 Ke7 4. b:c6 H:c6 35. Ha3+ Hd6 36. W:c7+ itd.

29. ... Hb6:c5 30. b4:c5 Kf8-e7 31. a4-a5!

Po zablokowaniu piona na a6 czarne nie mają żadnej kontrgry.

31. ...We8-c8 32. Wb1-b6 Wc7-a7 33. Gh3-f1 Sf6-e8 34. Wc1-b1 Se8-f6 35. Gf1:a6 Wc8-c7 36. Wb1-a1 g7-g6 37. Ga6-f1 Ke7-d8 38. a5-a6 Sf6-g8 39. Wa1-b1 Sg8-e7 40. Se5-f7+ Kd8-e8 41. Sf7-d6+ Ke8-d8 42. Wb6-b8+ Gd7-c8 43. Wb1-b7 Kd8-d7 44. Wb7:a7 Wc7:a7 45. Sd6:c8! Se7:c8 46. Wb8-b7+ Kd7-d8

Czarne znajdują się w „zugzwangu" i muszą czekać aż biały król zbliży się na a5.

47. Kg1-f2 h7-h6 48. Kf2-e1 Wa7-a8 49. Ke1-d2 Sc8-a7 50. Wb7-h7 Sa7-c8 51. Kd2-c3 h6-h5 52. Kc3-b4 Kd8-e8 53. Kb4-a5 Ke8-d8 54. Wh7-b7 Kd8-e8 55. Wb7-c7 Ke8-d8 56. Wc7:c6 Kd8-d7 57. Gf1-b5 i czarne poddały się.

(Uwagi: T. Regedzińskiego)

809

PARTIA HISZPAŃSKA

grana na międzynarodowym turnieju pamięci G. Maroczy'ego w Budapeszcie r.b.

Keres — Heller

1. e2-e4, e7-e5. 2. Sg1-f3, Sb8-c6. 3. Gf1-b5, a7-a6. 4. Gb5-a4, Sg8-f6. 5. 0-0, Gf8-e7. 6. Hd1-e2, b7-b5. 7. Ga4-b3, 0-0. 8. c2-c3, d7-d5. 9. d2-d3.

Białe uchylają się od komplikacji, wynikających po 9. e:d5, S:d5. 10. S:e5, Sf4. 11. He4, S:e5. 12. d4! Gb7! 13. H:b7, Se2+. 14. Kh1, S:c1. 15. W:c1, Sd3. 16. Wf1, c5 i czarne za piona mają atak; po 9. e:d5 możliwe jest również 9. ...Gg4. 10. d:c6, e4 z obosieczną pozycją, którą Heller rozgrywa zwykle z wielkim mistrzostwem.

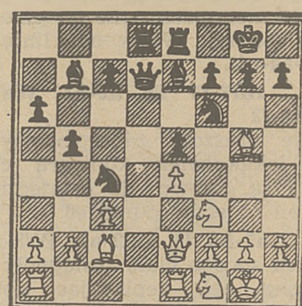
9. ...Wf8-e8

(Jest charakterystyczne, że Heller w tej ważnej partii unika posunięcia 9. ...d4, które zastosowano już przeciw Keresowi kilkakrotnie — Lilienthal w Parnu 1947 r., dr Euwe w meczu-turnieju o mistrzostwo świata 1948 r., i wreszcie Pytlakowski w Szczawnie-Zdroju 1950 r., ten ostatni z pełnym powodzeniem — obawiając się zapewne jakiegoś przygotowanego wzmocnienia. — Red.)

10. Wf1-e1, Gc8-b7. 11. Sb1-d2, Hd8-d7

Czarne ponownie poświęcają piona e5 dla ataku na królewskim skrzydle.

12. Sd2-f1, Wa8-d8. 13. Gc1-g5, Sc6-a5. 14. Gb3-c2, d5:e4. 15. d3:e4, Sa5-c4



16. Sf1-e3, Sc4:b2?

Błąd prowadzący do przegranej. Konieczne było 16. ...S:e3. 17. H:e3, Sg4 z mniej więcej równymi szansami.

17. Sf3:e5, Hd7-e6. 18. Se5:f7!

Tej odpowiedzi czarne nie przewidziały. Wobec groźby 19. Gb3 białe odbierają figurę pozostając z pionem więcej.

18. ...He6:f7. 19. Gc2-b3, Sb2-c4. 20. Se3:c4, b5:c4. 21. Gb3:c4, Sf6-d5. 22. Gg5:e7, Hf7:e7 23. e4:d5, He7:e2. 24. We1:e2, We8:e2. 25.Gc4:e2, Gb7:d5. 26. a2-a4

Niezbędna ostrożność; po 26. Wd1 mogłoby nastąpić 26. ...We8 z szansami na remis, teraz zaś pozycja czarnych jest beznadziejna.

26. ...Wd8-d6. 27. Wa1-d1, Kg8-f7. 28. a4-a5, Wd6-e6. 29. Ge2-f1, Gd5-b3. Wd1-d7+, Kf7-f8. 31. Wd7:c7, We6-e5. 32. Wc7-c6, We5:a5. 33. Wc6-b6, Gb3-c2. 34. Wb6:a6, Wa5-c5. 35. Wa6-a3, Wc5-d5. 36. f2-f3, Wd5-d1. 37. Kg1-f2, Wd1-c1. 38. h2-h4, Gc2-g6. 39. Gf1-c4, Kf8-e7. 40. g2-g4, h7-h6. 41. Gc4-d5 i czarne poddały się.

(Uwagi arcymistrza P. Keresa w/g „Trudu")

810

OBRONA NIMZOWITSCHA

grana w turnieju pamięci G. Maróczy'ego w Budapeszcie br.

Heller **Golombek**

1.d2-d4 Sg8-f6 2. c2-c4 e7-e6 3. Sb1-c3 Gf8-b4 4. e2-e3 c7-c5 5. a2-a3 c5:d4

Bardzo rzadko używany wariant, o którym głucho w większości podręczników. Zwykle grywa się 5... G:c3+.

6. a3:b4 d4:c3 7. Sg1-f3!

To ostre, gambitowe posunięcie, wprowadzone o ile się nie mylę przez mistrzów radzieckich stawia pod znakiem zapytania poprawność obranego przez czarne wariantu. Po 7. b:c3 białe nie uzyskują nic, gdyż zdwojony pion „c" staje się wdzięcznym obiektem ataku czarnych, obecnie jednak za cenę piona rozwijają białe natychmiast gońca na pięknej przekątnej, co w połączeniu z naciskiem na liniach „a" i „d" daje im szanse co najmniej na utrzymanie długotrwałej inicjatywy.

7. ...c3:b2

Czarne przyjmują wyzwanie.

8. Gc1:b2 d7-d5!

Silny ruch, który w połączeniu z następnym kto wie czy nie trzeba będzie uznać za rehabilitację tego wariantu. Czarne pozbywają się głównych słabości na linii „d", umacniają swą pozycję w centrum i zmuszają (groźbą d:c4) białe do nieco przedwczesnego zaangażowania się na lewym skrzydle. Po 9. G:f6 H:f6 10. c:d5 Hc3+ 11. Sd2 H:b4 albo 9. c:d5 H:d5 10. H:d5 S:d5 11. G:g7 Wg8 i 12...S:b4 nie miałyby oczywiście białe żadnej rekompensaty za ofiarowanego piona.

9. c4-c5 b7-b6! 10. Gf1-b5+ Gc8-d7 11. Gb5:d7+ Sf6:d7!

Jedyna prawidłowa odpowiedź. Jeżeli 11...H:d7? to oczywiście 12. c:b6, a po 11...Sb:d7? nastąpi 12. c6 i teraz albo 12...Sb8 13. b5 z ostatecznym zapatowaniem skoczka b8 albo 12... Sf8 13. Ha4 np. 13...Hc7 14. Ge5 Hc8 15. Sd4 z groźbą Sd4-b5-d6+ i pozycja czarnych szybko rozpada się.

12. Hd1-c2!

Natychmiastowe bicie 12. G:g7? byłoby przedwczesne wobec 12... Wg8 np. 13. Hd4 b:c5 14. b:c5 S:c5! 15. H:c5 W:g7 z groźbą 16...W:g2, albo 13. Gd4 b:c5 14. b:c5 W:g2 obecnie jednak grozi tak 13. G:g7 Wg8 14. H:h7, jak i c5-c6-c7 ze zdobyciem figury.

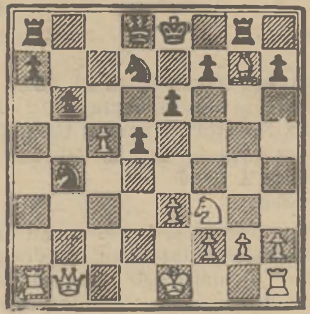
12. ...Sb8-c6!

Jedyne. Konsekwencje tego ruchu są jak zobaczymy nadzwyczaj daleko obliczone. Grozi teraz 13...S:b4, a skoczek na c6 uniemożliwia manewr c5-c6-c7.

13. Gb2:g7!

Najsilniejsze. Pasywne ruchy 13. Ga3? b:c5 albo 13. c:b6? H:b6 nie wchodziły oczywiście w rachubę, a tak po 13. b5 Sb4 14. Hb1 (14. Hc3 S:c5!) S:c5 15. G:g7 Sb-d3+! 16. Kf1 Wg8 17. Gd4 f5! jak i 13. Gc3 b:c5 14. b:c5 S:c5! 15. G:g7 Sb4! (16. H:c5?? Sd3+) wraz z Sb-d3+ i Wg8 — stoją czarne znakomicie.

13. ...Sc6:b4! 14. Hc2-b1 Wh8-g8



15. c5-c6!

Oczywiście nie 15. H:b4 wobec 15... W:g7 albo 15. H:h7 wobec 15...W:g7! 16. H:g7 Sc2+ 17. Ke2 S:a1 18. W:a1 b:c5 z decydującą przewagą czarnych. Ruchem w partii stawia Heller przeciwnika przed nowymi problemami.

15. ...Sb4:c6!

Po 15...W:g7? 16. c:d7+ H:d7 17. H:b4 W:g2 18. Se5 z dalszym 19. Ha4+ (b5+) i ew. Hh4 lub Wc1 czarne mimo pełnej rekompensaty w postaci trzech pionów za skoczka uległyby szybko koncentrycznemu atakowi białych figur. Słabe 15... Sb8 wobec 16. H:h7 Sd3+ (16...Sc2+? 17. H:c2 W:g7 18. c7) 17. Ke2! jak również 15...Sf8? wobec 16. G:f8 i 17. H:b4 a niezadawalające również 15...Sf6? ze względu na 16. c7! H:c7 (16...He7? 17. W:a7!! Wc8 18. G:f6 H:f6 19. H:b4) 17. G:f6 Sc2+ 18. Kf1! S:a1 19. G:a1! i dwie białe figury przy niepewnej pozycji czarnego króla powinny okazać się silniejsze od wieży i dwu pionów.

16. Hb1:h7 Sd7-f6!!

Genialna obrona!

17. Gg7:f6 Hd8:f6! 18. Hh7:g8 Ke8-d7

Oczywiście nie 18...Ke7?? 19. Hg5.

19. Sf3-e5+!

Pozornie zwycięski wtrącony szach (słabe byłoby naturalnie 19. H:a8? H:a1+ 20. Ke2 H:h1), pozwalający białym zachować znaczną część swych materialnych zdobyczy. I na to jednak jest rada:

19...Sc6:e5!!

Czarne z lekkim sercem oddają drugą wieżę! ... Fatalne byłoby oczywiście 19...H:e5? ze względu na 20. H:f7+! Kd6 21. 0-0! i mimo pewnych praktycznych kontrszans w postaci pionów „a" i „b" przewaga jakości białych musiałaby ostatecznie dość szybko zadecydować.

20. Hg8:a8 Se5-f3+! 21. g2:f3

Albo 21. Ke2 Hb2+ 22. K:f3 (ale nie 22. Kd3?? Se5 mat) Hf6+ i remis wiecznym szachem.

21. ...Hf6:a1+ 22. Ke1-e2 Ha1-a2+

i zgodzono się na remis, gdyż białe nie mogą uniknąć wiecznego szacha. Do tego samego wyniku doprowadziłoby zresztą i prozaiczne 22...H:h1 23. H:a7+ Ke8! 24. H:b6 H:h2 itd.

Prześliczną tę, niezwykle oryginalną, barwną i żywą partię Komitet Turniejowy odznaczył II nagrodą za piękność, dzieląc ją sprawiedliwie między obu partnerów, co o ile mnie pamięć nie myli jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w historii szachów. Trzeba jednak przyznać, że obaj przeciwnicy najzupełniej zasłużyli na tak zaszczytne wyróżnienie: partia pozostawia nieprzemijające wrażenie.

(Uwagi: St. Gawlikowskiego)

811

OBRONA INDYJSKA

grana na międzynarodowym turnieju w Budapeszcie w 1952 r.

O. Troianescu **L. Szabo**

1. d2-d4 Sg8-f6 2. c2-c4 e7-e6 3. g2-g3 d7-d5 4. Gf1-g2 Sb8-d7.

Inny system gry to 4. ... d:c4 5. Ha4+ itd.

5. Sg1-f3 Gf8-e7 6. 0-0 0-0 7. Sb1-c3 c7-c6.

Słabsze znacznie jest 7. ... d:c4 8 e4 Sb6, gdyż po 9. He2, 10. Wd1 i 11. Se5 białe odzyskują z powrotem piona z przeważającą pozycją.

8. b2-b3 b7-b6 9. Gc1-b2 Gc8-a6!

Doskonałe posunięcie, rzadko stosowane w praktyce turniejowej. Zwykle grywa się tu 9. ... Gb7.

10. Sf3-e5.

Nieco ryzykownie zagrane. Ostrożniejsze było 10. Sd2 i następnie 11. e4.

10. ... Sd7:e5 11. d4:e5 Sf6-d7 12. c4:d5 c6:d5 13. Wf1-e1 Wa8-c8.

Na 13. ... S:e5 nastąpiłoby 14. S:d5.

14. Wa1-c1

Lepsze było 14. a3.

14. ... Ge7-c5

Obecnie grozi 15. ... Hg5! z wygraną dla czarnych pozycją. Gdyby białe zagrały 14. a3, to teraz mogłyby odpowiedzieć 15. b4!

15. a2-a3 Sd7:e5?

Znacznie lepsze było 15. ... Hg5

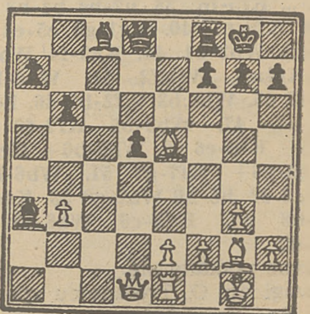
16. Sc3:d5 e6:d5

Prawdopodobnie lepsze było 16. ... Sg4 17. e3 S:f2 18. K:f2 e:d5 19. b4 Ge7! 20. H:d5 z równą grą.

17. Gb2:e5 Gc5:a3?

Błąd, po którym skrzydło królewskie czarnych zostaje rozbite.

18. Wc1:c8 Ga6:c8



19. Ge5:g7! Kg8:g7 20. Hd1-a1+ d5-d4 21. Ha1:a3 a7-a5

W wytworzonej pozycji czarne mają rozbite skrzydło królewskie oraz izolowanego piona d4. Białe natomiast mają izolowanego piona b3 na białym polu, którego na razie nie mogą wymienić, gdyż na 22 b4? nastąpi 22. ... Hd6! Mimo jednak tych mankamentów w pozycji czarnych, białym nie łatwo jest znaleźć właściwą kontynuację. Najlepsze prawdopodobnie byłoby 22. Wc1 i ewentualnie 23. h4.

Inne możliwe kontynuacje, jak 22. Hb2 Hf6 23. Wd1 Wd8 24. Wd3 Gf5! 25. Wf3 He5 i 26. ... f6, albo 22. Hb2 Hf6 23. Wd1 Wd8 24. b4 a:b4 25. H:b4 Wd6 prowadzą do równej gry.

22. Ha3-b2 Hd8-f6 23. We1-c1 Gc8--e6 24. Wc1-c6 Wf8-b8?

W tym miejscu czarne zaprzepaszczają możliwość uzyskania przewagi za pośrednictwem ofiary 2 pionów, a mianowicie: 24. ... d3!! 25. H:f6+ K:f6 26. e:d3 Wc8!! 27. W:b6 (po 27. W:c8 G:c8 28. Gd5 Ge6 czarne wygrywają z uwagi na oddalonego wolnego piona „a") 27. ... Wc1+ 28. Gf1 Ke5 (z groźbą 29. ... Gh3) 29. Kg2 (po 29. f4+ Kd4 30. ... Wa1 i 31. ... Wa3 białe przegrywają piona b3 i partię) 29. ... Gd5+ 30. f3 Wc2+ 31. Kh3 Wf2 z przewagą czarnych.

25. Gg2-d5!

W ten sposób białe wymuszają wymianę Gońców, odbierając czarnym nadzieję na komplikacje matowe Gońcem i Wieżą.

25. ... d4-d3

Teraz już ta ofiara piona jest bezskuteczna.

26. Hb2:f6+ Kg7:f6 27. e2:d3 b6-b5?

Znacznie lepsze było 27. ... Ke5 28. G:e6 f:e6 29. Kf1 Kd4 z kontrszansami za ofiarowanego piona.

28.d3-d4!

W ten sposób białe odbierają czarnemu Królowi możliwość przedarcia się na skrzydło hetmańskie, a poza tym groża 29. G:e6 f:e6 30. d5 itd.

28. ... Wb8-d8 29. Gd5:e6 f7:e6 30. Wc6-b6 b5-b4 31. Wb6-a6 Wd8:d4 32. Wa6:a5 Wd4-d3 33. Wa5-h5! Wd3:b3

Jeśli 33. ... Kg6, to 34. We5 Kf6 35. We3 i białe zachowują przewagę piona.

34. Wh5:h7 e6-e5 35. Wh7-b7 Wb3-b2 36. Wb7-b6+ Kf6-f5 37. Wb6-b5.

Zapobiega przepchnięciu piona e5-e4.

37. ... Kf5-f6 38. h2-h4 b4-b3 39. g3-g4 Kf6-e6 40. Kg1-g2 e5-e4 41. Kg2-g3 Wb2-b1 42. Kg3-f4 Wb1-f1 43. Kf4:e4 Wf1:f2 44. Wb5-b6+ Ke6-f7 45. Wb6:b3 Wf2-h2 46. h4-h5 Wh2-a2 47. Wb3-b5 Kf7-f6 48. g4-g5+ Kf6-e6 49. Wb5-b6+ Ke6-f7 50. g5-g6+ Kf7-g7 51. Wb6-b7+ Kg7-g8 52. h5-h6 Wa2-a8 53. Ke4-d5 Kg8-h8 54. Kd5-c6 Wa8-e8 55. Wb7-d7

Czarne poddały się.

(Uwagi dr. O. Troianescu specjalnie dla „Szachów).

812

PRZYJĘTY GAMBIT HETMANA

grany na międzynarodowym turnieju pamięci G. Maroczy'ego w Budapeszcie br.

Keres — Smysłow

1. d2-d4 d7-d5 2. c2-c4 d5:c4

Poważna niespodzianka. Arcymistrz Smysłow grywał tu dotychczas prawie z reguły Obronę słowiańską 2. ... c6

3. e2-e3

Arcymistrz Keres nie chciał prawdopodobnie dopuścić do modnego ostatnio i dającego czarnym duże szanse na uzyskanie inicjatywy wariantu dr Aliechina 3. Sf3 a6 4. e3 Gg4. Być może pragnął on przy okazji wciągnąć czarne na tory starego, rzadko dziś używanego wariantu 3...e5 4. G:c4 e:d4 5. Sf3! Gb4+ (albo 5...Sf6, ale nie 5...d:e3? 6. g:f7+!) z dobrą obiecującą grą dla białych.

3. ... Sg8-f6

Gra przechodzi teraz do wariantów „normalnego" przyjętego gambitu hetmana.

4. Gf1:c4 e7-e6 5. Sg1-f3 c7-c5 6. O-O a7-a6 7. Hd1-e2

Modne w swoim czasie 7. a4 mające na celu niedopuszczenie do b7-b5 — cieszy się dziś mniejszą popularnością, gdyż osłabia pole b4 i czarne nie mają poważniejszych trudności z osiągnięciem zupełnego wyrównania.

7. ... b7-b5

Tzw. „przyspieszone fianchetto", system bardziej obosieczny, ale też z tych powodów rzadziej nieco stosowany niż „normalne" 7...Sc6.

8. Gc4-d3!

W połączeniu z następnym ruchem — najsilniejsza kontynuacja dla białych. Po 8. Gb3, Gb7 stoją czarne najzupełniej zadowalająco.

8. ... Sb8-c6

Dr M. Euwe uważa tu za względnie najlepsze 8...c:d4 9. e:d4 Gb7 po czym jednak białe mogą osiągnąć pewną przewagę, grając jak w partii Landau — Reshevsky (Kemmeri, 1937) 10. a4! b4 11. Sb-d2 Ge7 12. Sc4 a5 13. Gf4 O-O 14. Wf-d1 itd.

9. a2-a4!

Mało zbadane, ale jak się zdaje najsilniejsze w tej pozycji posunięcie, więcej w każdym razie obiecujące białym niż stale dotychczas używane 9. d:c5 G:c5 10. a3 Gb7 11. b4 Ge7 12. Gb2 O-O 13. Sb-d2 po czym grając w/g Pachmana 13...Hb6! 14. Wf-c1 Wf-c8 (15. Sb3 a5! albo 15. Se4 S:e4 16. G:e4 a5!) uzyskują czarne pełne wyrównanie.

9. ... b5-b4

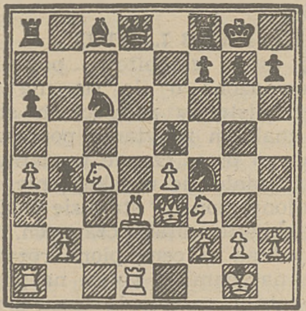
9...c4? 10. Gc2 Gb7 11. a:b5 a:b5 12. W:a8 G:a8 (H:a8) 13. Sc3 doprowadziłoby do decydującego osłabienia czarnych pionów na lewym skrzydle i rychłej straty co najmniej jednego piona.

10. d4:c5! Gf8:c5 11. e3-e4! e6-e5 12. Gc1-e3 Gc5:e3 13. He2:e3 O-O 14. Sb1-d2 Sf6-h5!

Na lewym skrzydle i w centrum (linie „c" i „d", punkt d5, przekątna a2-f7, ew. punkt c5) stoją białe zdecydowanie lepiej i dlatego czarne zupełnie słusznie szukają kontrszans tam gdzie jedynie można je znaleźć tj. na skrzydle królewskim.

15. Sd2-c4 Sh5-f4! 16. Wf1-d1!

Pion e5 był pośrednio broniony: 16. Sc:e5? S:e5 17. S:e5 Hg5 i wobec groźby mata na g2 białe straciłyby figurę.



16. ... Sf4:d3?

Niekonsekwencja, która prowadzi w rezultacie do poważnego, być może już nawet decydującego pogorszenia partii czarnych. Goniec d3 nie był na tyle „dobrym" aby oddawać za niego pięknie uplasowanego Skoczka. „Szabad Nep" zwraca tu uwagę na bardzo interesującą możliwość 16...Hf6 17. Sb6 Sd4?! 18. S:a8 Gg4! Gdyby białe chciały teraz ratować swe materialne zdobycze grając 19. Sc7? dostałyby się one po 19...S:f3+! pod niemożliwy do odparcia atak: 20. g:f3 Gh3! 21. Kh1 (21. Gf1 Hg6+) Hg6 22. Wg1 (21. Gf1 G:f1) Gg2+ albo 20. Kf1 S:h2+ 21. Kg1 (21. Ke1?? S:g2+) Sf3+! 22. g:f3 (22. Kf1 Hh4) Gh3 23. Kh2 (23. Kh1 Gg2+ 24. Kg1 Hh4 lub 23. Gf1 Hg6+ 24. Kh2 G:f1) Hh4 itd. albo wreszcie 20. Kh1 Hh4 21. h3 (21. g:f3 Hh3!) S:g2 itd.

Warianty te nie są jednak oczywiście forsowne: po 16...Hf6 17. Sb6 Sd4?! 18. S:a8 Gg4! białe powinny grać 19. S:d4 pozostając po 19... e:d4 20. Hd2 G:d1 21. W:d1! W:a8 22. H:b4 Hg5 23. g3! (23. Gf1? Sh3+ i remis), albo 21...S:d3 22. H:d3 W:a8 23. H:d4 ze zdrowym pionem więcej.

Dlatego jak się zdaje w pozycji diagramu czarne powinny grać spokojnie 16...Wb8 wykorzystując okoliczność, że pion e5 był nadal pośrednio broniony i nie dopuszczając Skoczka na b6 a jeśli np. 17. Wa-c1 to 17... Gg4! z niezłymi kontrszansami.

Teraz osiągają białe wyraźną przewagę.

17. Wd1:d3 Hd8-e7 18. Sc4-b6 Wa8-b8 19. Wa1-c1 He7-b7 20. Sb6-d5! Gc8-d7

Groziło 21. W:c6 i 22. Se7+ a w wypadku odejścia Skoczka wisiał pion e5.

21. Sf3-d2!

Nacisk białych wzmaga się z każdym ruchem: skoczek przechodzi na lewe skrzydło, skąd zaatakuje wiele słabych punktów w obozie czarnych, a „ubocznie“ grozi również niespodziewane 22. Sf6+!! g:f6 23. Hh6! np. 23...Kh8 24. H:f6+ i 25. Wg3+ z nieuchronnym matem.

21. ... Kg8-h8

Być może nieco lepsze, aczkolwiek na dłuższą metę również niewystarczające było 21...f6.

22. Sd2-b3 Wf8-c8 23. Sd5-b6! Hb7:b6

Wymuszone, po 23...Wc7 (23...Wd8 24. W:d7 H:b6? 25. H:b6 W:b6 26. W:c6 albo 23...Wd8 24. W:d7 W:d7 25. Sc5 i dalej jak w głównym wariancie) 24. Sc5! H:b6 25. W:d7 W:d7 26. S:d7 H:e3 27. f:e3 Wc8 28. S:e5 Se7 29. S:f7+ traciły czarne dwa piony.

24. He3:b6 Wb8:b6 25. Wd3:d7

Grozi 26. Wd6 wraz z 27. Sa5! jak również po prostu 26. W:f7. Czarne mają jednak jeszcze do dyspozycji dowcipną odpowiedź:

25. ... Wb6-b8!

Po 26. W:f7?? nastąpi teraz 26...Sd4! (27. W:c8+ W:c8 28. Sd2 Wc1+ 29. Sf1 Se2+) z wygraną ... czarnych.

26. g2-g3!

Przede wszystkim „okienko“! ... Świetna pozycja białej wieży na siódmej linii powinna wystarczyć do zwycięstwa.

Wchodziło również w rachubę 26. Wd6 i opisana w poprzedniej uwadze kombinacja czarnych nie wchodziła w rachubę: 26... Sd4 27. W:c8 + W:c8 28. Sc5! Se6 29. Sd3 Sf4 30. g3! z wygraną białych.

26. ... h7-h6

Groziło ponownie 27. W:f7 albo 27. Wd6 i czarne w każdym wypadku straciłyby co najmniej piona, przy pasywnej pozycji. Wobec tego Smysłow oddaje piona dobrowolnie, szukając ocalenia w końcówce wieżowej, która jednak mimo pewnej aktywności wieży czarnej okaże się forsownie przegrana.

27. Wd7:f7 Sc6-d4 28. Wc1:c8+ Wb8:c8 29. Sb3:d4 e5:d4 30. Wf7-d7! Wc8-c2!

Po 30...Wc4? 31. b3 Wc3 32. W:d4 W:b3 33. Wd6 traciły czarne drugiego piona.

31. Wd7:d4 Wc2:b2 32. Kg1-g2!

Dokładniejsze niż 32. Wd6 Wa2 33. W:a6 b3 34. Kg2! co zresztą oczywiście również wystarczało, np. 34...b2 35. Wb6 W:a4 36. Kf3 itd., ale nie 34. Wb6? wobec 34...W:a4 35. f3 Wa1+ 36. Kg2 Wa2+ 37. Kh3 b2 z szansami na remis u czarnych, ani tym bardziej 34. f3?? b2! i czarne wygrają.

32. ... b4-b3 33. Wd4-b4! Wb2-b1 34. Kg2-f3 Kh8-h7 35. Wb4-b6 a6-a5 36. Wb6-b5 b3-b2 37. Kf3-f4 Kh7-g6 38. h2-h4 Kg6-f6 39. h4-h5 Kf6-e6 40. Wb5-b6+! Ke6-e7 41. Kf4-f5 Wb1-h1

W tym momencie partię przerwano i następnego dnia nie wznawiając gry **czarne poddały** się.

Mogło jeszcze nastąpić 42. W:b2 W:h5+ 43. Kf4 Wc5! (jeszcze względnie najlepsze) 44. Wb7+ Kf6 45. Wb6+ Kf7 46. Wa6 i białe wygrywają bez trudu, np. 46...g6 47. Ke3 albo 46...g5+ 47. Kg4 Wc4 48. Kf5! itd. Wariant ten podaje „Szabad Nep“.

Precyzyjna, doskonała partia.

(Uwagi: St. Gawlikowskiego)

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

II MISTRZOSTWA SZACHOWE WOJSKA POLSKIEGO

Po raz drugi po wojnie odbyły się mistrzostwa szachowe Wojska Polskiego w Warszawie od 18—26 marca br. Turniej ten o charakterze finałowym poprzedziły liczne eliminacje w jednostkach W.P. i okręgach. Ogólna liczba uczestników tych eliminacji dochodzi do 3000 zawodników z pośród Wojska Polskiego i instytucji wojskowych.



uczestnicy finału mistrzostw

Do gier finałowych zostali zakwalifikowani mistrzowie i wicemistrzowie Okręgów.

Mistrzostwa odbywały się w salach Oficerskiego Klubu Domu Wojska Polskiego.

Na starcie stanęło 17 zawodników z mistrzem szachowym W.P. of. Pytlakowskim Andrzejem na czele. Ze znanych szachistów brakło w turnieju wicemistrza W.P. of. Litmanowicza i of. Bassa.

Po dokonanym losowaniu w dniu 18 marca br. nastąpiło uroczyste otwarcie turnieju. Otwarcia dokonał z-ca Szefa Domu W.P. of. Surowicz, który w swym przemówieniu podkreślił znaczenie sportu szachowego w Odrodzonym Wojsku Polskim.

Turniej był bardzo interesujący i wykazał, że w ciągu ostatnich lat zawodnicy poczynili duże postępy, zdobywając przede wszystkim obok doświadczenia turniejowego — znajomość teorii i debiutów. Partie były przeważnie krótkie, pełne bojowości i rozgrywane energicznie i pewnie. Grubych przeoczeń nie było — jak również podstawień figur — co często się zdarza nawet na b. poważnych turniejach, mimo iż tempo rozgrywek było bardzo trudne (dwie rundy dziennie i dogrywki).

L. p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	pkt.
1	Pytlakowski	●	1	½	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	14½
2	Beer	0	●	1	½	1	1	1	½	1	1	1	1	1	1	0	1	1	13
3	Seliwanow	½	0	●	1	1	1	0	1	½	½	½	1	0	½	1	1	1	10½
4	Dąbrowski	1	½	0	●	1	½	0	1	0	1	1	1	1	½	1	½	0	10
5	Malinowski	0	0	0	0	●	0	½	1	1	½	0	1	1	1	1	1	1	9
6	Kanclerzewski	0	0	0	½	1	●	1	0	0	1	1	1	1	½	½	½	½	8½
7	Charzyński	0	0	1	1	½	0	●	1	0	0	1	0	0	½	1	1	1	8
8	Piechowicz	0	½	0	0	0	1	0	●	1	1	1	0	0	1	½	1	1	8
9	Konaszewski	0	0	½	1	0	1	1	0	●	0	0	0	1	1	1	0	½	7
10	Heinstein	0	0	½	0	½	0	1	0	1	●	½	1	½	0	½	½	1	7
11	Ratajczak	0	0	½	0	1	0	0	0	1	½	●	0	1	½	1	½	1	7
12	Szałapak	0	0	0	0	0	0	1	1	1	½	1	●	½	0	½	1	0	6½
13	Gawroński	0	0	1	0	0	0	1	1	0	1	0	½	●	½	0	1	0	6
14	Kędzia	0	0	½	½	0	½	½	0	0	0	½	1	½	●	1	0	1	6
15	Dronka	0	1	0	0	0	½	0	½	0	½	0	½	1	0	●	½	1	5½
16	Milejczak	0	0	0	½	0	½	0	0	1	½	½	0	0	1	½	●	1	5½
17	Naruszewicz	0	0	0	1	0	½	0	0	½	0	0	1	1	0	0	0		4

Od samego startu faworytem mistrzostw był Pytlakowski, któremu poważnie zagrażał ob. Beer. Jednak już środkowe rundy wyjaśniły sytuację — Pytlakowski przegrał niespodziewanie z Dąbrowskim zaś Beer z Dronką, remisując w międzyczasie z Dąbrowskim i Piechowiczem.

Do XVI rundy stan nie ulega zmianie, dopiero spotkanie obu rywali wyklarowało sytuację zdecydowanie na korzyść Pytlakowskiego. Zdobywca II miejsca i tytułu wicemistrza szachowego W.P. ob. S. Beer wykazał wiele talentu i pomysłowości — należy on do grupy zawodników rutynowanych, szukających u przeciwnika pewnych słabości i umiejących skierować całe swoje siły na ten słaby punkt.

Ostatnia partia mistrza Pytlakowskiego z Seliwanowem zakończyła się wynikiem remisowym. To zapewniło ob. Seliwanowowi III miejsce w turnieju — trzeba również podkreślić, że partie grane przez ob. Seliwanowa były z reguły solidne i wymieniony na trzecie miejsce w zupełności zasłużył.

Bardzo ładny wynik zrobił of. Dąbrowski, zdobywca IV miejsca, który na swym koncie ma wygraną z mistrzem Pytlakowskim. Zdecydowanie zawiódł of. Malinowski, który jak się początkowo zanosiło był pretendentem do minimum III miejsca — przecenił swoje siły i niepotrzebnie przegrał kilka zupełnie równych partii.

Pozostali zawodnicy a mianowicie ob. ob. Kanclerzewski, Charzyński i Piechowicz grali nierówno, z widocznym brakiem rutyny turniejowej. Niewątpliwie są to zawodnicy b. cenni i przy systematycznej pracy w przyszłych mistrzostwach pokażą b. wiele.

Wyniki turnieju przedstawia tabela.

Pierwsze miejsce i po raz drugi tytuł mistrza szachowego W.P. zdobył of. Pytlakowski Andrzej, który otrzymał puchar przechodni Ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski K. Rokossowskiego i zegarek, ufundowany przez Szefa Głównego Zarządu Politycznego.

Drugie miejsce i tytuł wicemistrza zdobył of. Beer Samuel, który otrzymał radioodbiornik — nagrodę Szefa Domu Wojska Polskiego.

Trzecie miejsce zdobył ob. Seliwanow Borys, który otrzymał patefon z kompletem płyt — nagrodę Szefa Domu Wojska Polskiego.

Pozostali uczestnicy otrzymali pamiątkowe ozdobne dyplomy.

Uroczyste zakończenie II mistrzostw szachowych W.P. z równoczesnym rozdaniem nagród i dyplomów odbyło się dnia 26 marca. W imieniu wiceministra Obrony Narodowej ob. gen. Naszkowskiego mistrzostwa zamknął of. Blum, który podkreślił walory szachów jako dyscypliny doskonale wychowującej żołnierza Odrodzonego Wojska Polskiego, zarówno pod względem kulturalnym jak i umysłowym — oraz zwrócił się do uczestników mistrzostw z apelem, by po powrocie do swoich jednostek przyczynili się do jeszcze większego umasowienia szachów w wojsku.

Turniej był przeprowadzony sprawnie i wzorowo. — za co w końcowych słowach przemówienia of. Blum wyraził serdeczne podziękowanie zespołowi organizacyjnemu: kierownikowi turnieju of. Kani i sędziom (ob. Czarneckiemu i Krulischowi).

(Cz. Krulisch)

MISTRZOSTWA INDYWIDUALNE WARSZAWY NA 1952 R.

W dn. 9 kwietnia br. zostały zakończone indywidualne mistrzostwa Warszawy na rok 1952. W turnieju brali udział zawodnicy — zwycięzcy półfinałów oraz bez eliminacji mistrz I. Grynfeld i kandydat mjr Litmanowicz. Walka o I miejsce toczyła się zasadniczo między wyżej wymienionymi, a dopiero pod koniec turnieju również Chądzyński był poważnym kandydatem, ale tylko do II miejsca.

I miejsce i tytuł mistrza Warszawy na rok 1952 zdobył I. Grynfeld 11 p. W turnieju tym grał solidnie, wykazując dobrą formę i technikę gry zwłaszcza w końcówkach. Jedynie w dwóch partiach — z Szulce i Radzikowskim — udało mu się skonstruować dwie ładne miniaturki.

II miejsce zajął mjr Litmanowicz — 10 p., grając tym razem poniżej swoich możliwości z przyczyn natury zawodowej. III miejsce zajął J. Chądzyński — 9 p. Wysokie miejsce zawdzięcza w głównej mierze dużej rutynie i pracowitości, słabo natomiast rozgrywa debiuty. Był również jedynym, który pokonał zwycięzcę turnieju.

Czwartym był młody, dobrze zapowiadający się Grąbczewski — 7½ p. Słabą jego stroną, jak zresztą wszystkich młodych uczestników tego turnieju, są końcówki. Piąte miejsce zajął Duda — 7 p. Gra twardo i ambitnie, ale nie lubi ryzykować, również końcówki rozgrywa nieźle. Szóste miejsce zajął Radzikowski — 6½ p., siódme do dziewiątego podzielili Jezierski, Kurowski i Kusiński po 6 p. 10—11 Szulce i Szujecki po 5½, 12 — Nowicki 4½, 13 — Leszczyński 4, a ostatni był Charzyński 2½ p.

A teraz kilka słów o organizacji turnieju. Pierwszym błędem było ustalenie kolegium składającego się z trzech sędziów (Wróbel, Czarnecki, Korski). Jedynie ob. Czarnecki wywiązał się z powierzonego zadania, ale tylko w tych dniach, kiedy miał wyznaczone dyżury. Dwie trzecie zaś rund turnieju odbyły się

L.p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	ilość pkt
1	Grynfeld	●	½	0	1	1	1	1	1	1	1	1	½	1	1	11
2	Litmanowicz	½	●	1	1	1	0	½	1	1	0	1	1	1	1	10
3	Chądzyński	1	0	●	1	½	½	1	1	½	0	1	½	1	1	9
4	Grąbczewski	0	0	0	●	½	½	1	1	½	1	1	1	1	0	7½
5	Duda	0	0	½	½	●	0	½	0	½	1	1	1	1	1	7
6	Radzikowski	0	1	½	½	1	●	½	0	0	1	0	1	½	½	6½
7	Jezierski	0	½	0	0	½	½	●	1	0	1	½	½	½	1	6
8	Kurowski	0	0	0	0	1	1	0	●	1	½	1	½	0	1	6
9	Kusiński	0	0	½	½	½	1	1	0	●	1	0	½	0	1	6
10	Szujecki	0	1	1	0	0	0	0	½	0	●	½	½	1	1	5½
11	Szulce	0	0	0	0	0	1	½	0	1	½	●	½	1	1	5½
12	Nowicki	½	0	½	0	0	0	½	½	½	½	½	●	1	0	4½
13	Leszczyński	0	0	0	0	0	½	½	1	1	0	0	0	●	1	4
14	Charzyński	0	0	0	1	0	½	0	0	0	0	0	1	0	●	2½

prawie bez sędziów. Jedynie zdyscyplinowana postawa większości zawodników pozwoliła turniej ten doprowadzić do końca.

Winę za ten stan rzeczy ponosi w pierwszym rzędzie Sekcja Szachów Stołecznego K.K.F., oraz aparat etatowy StKKF.

Konsekwencją nieudolnego sędziowania było przeciąganie się turnieju i zawodnicy, którzy zakwalifikowali się do półfinału m. Polski nie mogli startować w nim. Nasuwa się logiczny wniosek dla działaczy w terenie, aby w przyszłości indyw. mistrzostwa województw odbyły się w ciągu 10—14 dni (1-szy przykład w tym roku dały Poznań i W-wa — Województwo z dobrym wynikiem).

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy.

(Obserwator).

Szczegółowe wyniki podaje tabela.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO ŁODZI NA ROK 1952

Najpoważniejsza i tradycyjna impreza — turniej o mistrzostwo indywidualne Łodzi zakończył się 6 kwietnia. Prócz mistrza Makarczyka, kandydata Panasewicza i dr Szapiry na starcie turnieju 19 lutego zebrała się, po szeregu eliminacji, elita szachowa Łodzi. Pod kierownictwem ob. Mencharda turniej był sprawnie przeprowadzony.

Zwycięzca turnieju, mistrz Łodzi — Regedziński znany i rutynowany zawodnik, grał jak za dawnych czasów pewnie i twardo, ostrożnie przeprowadzając swe strategiczne pomysły. Stary weteran szachowy, doskonały gracz pozycyjny jest groźny i trudny do pokonania. Słabą stroną jego gry jest mała znajomość debiutów: uprawiając taktykę upraszczania i unikania komplikacji łatwo można partię z Regedzińskim zremisować, gdyż chętnie przechodzi do końcówki wieżowej lub pionowej, w których czuje się b. dobrze. Partie jego są bardzo solidne, pomysłowe w grze środkowej.

Na drugim i trzecim dzielonym miejscu znaleźli się dwaj młodzi gracze — Karnkowski i Szymański. Szymańskiego stawiamy wyżej. Robi stale postępy. Widzimy u niego błyskotliwe zagrania, pęd do zwycięskiego ataku i niespodziane pointy obronne. Karnkowski jest groźnym i b. ambitnym graczem. Miał w turnieju wiele szczęśliwych momentów.

Kwapisz posiada to wyczucie pozycji, którego na ogół nie spotyka się u graczy łódzkich. On jeden miał korzystną pozycję z Regedzińskim niestety w pośpiechu nie zanotował ruchu w odłożonej partii.

Damański doskonały taktyk, „łapacz" w debiutach, słabo finiszował. Początkowo był groźnym konkurentem Regedzińskiego.

Wymienieni gracze mają prawo reprezentować Łódz w półfinałach mistrzostw Polski.

Piechota i Łokuciewski — „homo novus", wychowanek mistrza Makarczyka — nie wnieśli nic nowego poza poprawnością i ambicją.

Słabe wyniki mistrza Gadalińskiego i Witkowskiego można wytłumaczyć zbytnią pewnością siebie i... pracą zawodową.

Pozostali gracze uzyskali przysługujące im miejsca. Dr Hermanowa grała b. dobrze, ale jak zwykle nerwowo, wykazując w niektórych momentach doskonały refleks kombinacyjny.

L.p.	Uczestnicy	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	pkt.
1	Regedziński (Włókniarz)	●	1	1	1	½	1	½	1	1	½	1	½	½	1	1	1	12½
2	Karnkowski „	0	●	½	1	1	1	1	1	½	1	1	0	1	1	½	1	11½
3	Szymański (Ogniwo)	0	½	●	0	1	½	1	1	1	1	1	1	1	½	1	1	11½
4	Kwapisz (AZS)	0	0	1	●	1	0	0	1	1	1	1	1	1	½	1	1	10½
5	Damański (Włókniarz)	½	0	0	0	●	0	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	10½
6	Piechota „	0	0	½	1	1	●	0	0	½	1	0	1	1	1	1	1	9
7	Łokuciewski (AZS)	½	0	0	1	0	1	●	0	1	0	0	1	1	1	0	1	7½
8	Gadaliński (Włókniarz)	0	0	0	0	0	1	1	●	0	1	1	1	0	1	0	1	7
9	Rydel „	0	½	0	0	0	½	0	1	●	0	½	½	½	1	1	1	6½
10	Witkowski „	½	0	0	0	0	0	1	0	1	●	1	½	1	0	1	0	6
11	Furs (AZS)	0	0	0	0	0	1	1	0	½	0	●	½	½	1	1	½	6
12	Wróblewski (Włókniarz)	½	1	0	0	0	0	0	0	½	½	½	●	½	0	1	1	5½
13	Domżał (AZS)	½	0	0	0	0	0	0	1	½	0	½	½	●	1	½	½	5
14	Kłodnicki (Włókniarz)	0	0	½	½	0	0	0	0	0	1	0	1	0	●	1	0	4
15	Siwiński „	0	½	0	0	0	0	1	1	0	0	0	0	½	0	●	1	4
16	Hermanowa „	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	½	0	½	1	0	●	3

Ogólny poziom gry nie był zbyt wysoki. Ilość dobrych partii b. niewielka. Przebieg turnieju był ciekawy ze względu na brak „słabeuszów". Grano z wielką zaciętością, ale bez zgrzytów — poza jednym protestem i to groteskowym ze strony Piechoty.

(K. Wróblewski)

FINAŁ MISTRZOSTW POZNANIA.

W dniach 16 — 30 marca br. rozegrany został finał indywidualnych mistrzostw województwa poznańskiego. Po raz pierwszy od kilku lat mistrzostwa zgromadziły niemal wszystkich najsilniejszych szachistów Wielkopolski. Nie mogli wziąć udziału Stefański i Bogdas. Turniej upłynął pod znakiem walki starszej i młodszej generacji. Zwyciężyła młodzież, której 3 przedstawicieli znalazło się w pierwszej „piątce".

Tytuł mistrza zdobył ponownie 21-letni Zb. Doda, bezsprzecznie największy talent Poznania. Grał w miarę agresywnie, w miarę pozycyjnie — zawsze dokładnie i starannie. Kaszowski odniósł swój życiowy, w pełni zasłużony sukces. Dobry teoretyk, potrafi umiejętnie wykorzystać minimalne nawet błędy przeciwników. Kwilecki prowadził wspólnie z Dodą do XI rundy. Duża liczba remisów (5) — to rezultat rocznej przerwy w treningu.

Juniorzy sprawili swym wynikiem miłą niespodziankę: Nowacki, o ile „nauczy" się większej agresywności, odniesie z pewnością jeszcze nie jeden sukces, Pietrusiak zapowiada się na bojowego i kombinacyjnego gracza. Janik walczył bezkompromisowo: wygrywał partie gorsze, przegrywał — remisowe. Widermański — przemęczony w drugiej połowie turnieju — grał niżej zwykłej siły. Męsowicz fatalnie wystartował (3½ p. z 7). Przedstawiciele prowincji nie potrafili nawiązać równej walki z poznaniakami.



Doda (z prawej) i Kwilecki przy partii turniejowej Stoją: Nowomiejski, Wierzejewski B. i Tomaszewski

Szczegóły podaje tabela.

Organizacja turnieju tym razem znakomita. Nowość na terenie Poznania (a może i w Polsce?): rundy codziennie, dogrywki w niedzielę, tempo — 50 pos. na 5 godzin — zapobiegły przeciągnięciu się rozgrywek, wzmogły zainteresowanie wśród publiczności i... były nielada próbą wytrzymałości zawodników. Sala w Nowym Ratuszu wygodna i obszerna, prasa regularnie informowała o przebiegu poszczególnych gier. Sędzią głównym był A. Tomaszewski, nad całością imprezy czuwał B. Wierzejewski.

(ak)

L. p.	Nazwisko	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	pkt.
1	Doda (Ogniwo—Poznań)	●	0	½	1	1	1	½	1	1	1	1	1	1	1	11
2	Kaszowski (Kolejarz—Poznań)	1	●	½	0	1	0	1	1	1	½	½	1	1	1	9½
3	Kwilecki (Spójnia—Poznań)	½	½	●	½	1	0	½	1	1	½	1	1	1	1	9½
4	Nowacki „ „	0	1	½	●	0	0	½	0	1	1	1	1	1	1	8
5	Janik (Ogniwo—Poznań)	0	0	0	1	●	1	0	1	1	0	1	1	1	1	8
6	Widermański (Stal—Poznań)	0	1	1	1	0	●	1	0	0	½	0	1	1	1	7½
7	Męsowicz Spójnia—Poznań)	½	0	½	½	1	0	●	0	0	1	1	1	1	1	7½
8	Bd. Stróżniak (Stal—Poznań)	0	0	0	1	0	1	1	●	0	½	½	1	1	1	7
9	Krokos „ „	0	0	0	0	0	1	1	1	●	1	0	1	1	1	7
10	Pietrusiak (Kolejarz—Poznań)	0	½	½	0	1	½	0	½	0	●	1	½	1	1	6½
11	Br. Stróżniak (Stal—Poznań)	0	½	0	0	0	1	0	½	1	0	●	1	1	1	6
12	Zemski (Unia—Krotoszyn)	0	0	0	0	0	0	0	0	0	½	0	●	1	1	2½
13	Nowicki (Kolejarz—Czarnków)	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	●	1	1
14	Tomalak (Włókniarz—Kalisz)	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	●	0

KRONIKA KRAJOWA

Gliwice.

Turniej o mistrzostwo Gliwic stracił wiele ze swej atrakcyjności ze względu na to, że nie wzięło w nim udziału kilku czołowych graczy z A. Dzięciołowskim, pewnym kandydatem do pierwszego miejsca, na czele.

Oprócz Dzięciołowskiego, który w tym czasie przebywał w Wałbrzychu nie grali: Szenfeld, zeszłoroczny mistrz Gliwic, Stokłosa, Sowiński i inni.

W tych warunkach zdobycie pierwszego miejsca przyszło mgr Jurkiewiczowi stosunkowo łatwo. Z pozostałych uczestników, poza mgr. Daniłowem i F. Romikiem nikt poważnie nie potrafił zagrozić zwycięzcy.

Wyniki turnieju: 1. Jurkiewicz 13½, 2. Sobotkowski 11, 3. Najwer 9½, 4. Gorczak 8½, 5. Gugółka 8, 6. Towarnicki 7½, 7. Safuła 7, 8 Romik 6½, 9 — 10. J. Domański i mistrzyni Polski K. Hołuj po 6, 11 — 12. Kwiatkowski i Tamm po 5, 13. Daniłow 4, 14. Kleis 4½, 15. Wojtek 3.

Wyniki turnieju były do pewnego stopnia niespodzianką. W czołówce znaleźli się gracze, którzy z trudnością przebrnęli przez półfinały. Spodziewano się lepszych wyników od mgr. Towarnickiego, Domańskiego J. i Gorczaka. Domański J. z niezrozumiałych powodów nie grał kilka ostatnich rund oddając punkty w.o. Domański B. przeciążony pracą zawodową wycofał się z turnieju.

Należałoby jeszcze nadmienić o miejscu rozgrywek, którym była świetlica AZS-u nienadająca się na tego rodzaju imprezy.

Ob. Jegier jako kierownik turnieju z ciężkiego zadania wywiązał się zadowalająco.

Zainteresowanie turniejem znaczne.

(uczestnik)

Łódź.

Drużyna szachowa Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi rozegrała ostatnio szereg spotkań z najsilniejszymi SKS-ami Łodzi. Drużyna nasza występowała w najsilniejszym składzie z Matyką, Gąsiorowskim, Radziejewskim i Rossetem na czele. Toteż wyniki meczów były raczej na naszą korzyść.

Pobiliśmy Technikum Budowy Maszyn 6:4, przy czym jednak wynik na pierwszych 4-rech szachownicach brzmiał 3:1 dla TBM. Po pół punktu zdobyli tylko Gąsiorowski i Rosset.

W poprzednich meczach zwyciężyliśmy Technikum Budowlane 6:2, oraz występując w nieco osłabionym składzie ulegliśmy Tech. Wełnianym ze Zgierza 3½:2½. Mecz ten stał na bardzo wysokim poziomie, gdyż walczyli w nim „starzy ligowcy" Balcerowski, Gąsiorowski, Matyka oraz Rosset. Punkty dla MDK zdobyli na 3 szachownicy Gąsiorowski, na 5 Krauze oraz na 4-ej pół punkta zdobył Wójcik. Interesująco wypadło spotkanie Balcerowski — Matyka, które Zgierzanin zdecydowanie wygrał, natomiast niespodzianką była porażka na drugiej szachownicy Rosseta.

W rewanżowym spotkaniu z Tech. Budowlanym drużyna MDK występując w mocno osłabionym składzie osiągnęła wynik 4:4.

(Zarząd Koła Szach. MDK — Łódź)

Kielce.

Duże zainteresowanie wzbudził zorganizowany przez Sekcję Szachową Koła Sportowego „Ogniwo" przy Prezydium W.R.N. seans gry jednoczesnej na 15-tu szachownicach, którą rozegrał w dniu 2 bm. Przewodniczący Sekcji ob. Kieres Józef, osiągając wynik + 9 = 1 — 5.

W turnieju o indywidualne mistrzostwo miasta Kielc, który rozpoczął się 9-go kwietnia, bierze udział 65-ciu szachistów.

Rozgrywki przeprowadzane są w 5-ciu grupach półfinałowych po 13-tu graczy w każdej grupie. Do finału zakwalifikuje się 15-tu graczy (po trzech najlepszych z każdej grupy).

(S. Sz.)

Andrychów.

Mistrz A. Tarnowski dał seans gry jednoczesnej dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. Seans odbył się w Domu Kultury na 14 szachownicach, połączony z wykładem o szachach. Mistrz przegrał 1 partię, zremisował 2, wygrał 11.

Turniej o mistrzostwo Koła AZPB wygrał St. Żydek przed St. Marcakiem.

Świętochłowice.

Sekcja Huty Florian przegrała mecz z Unią-Chorzów w stosunku 4:9.

Myszków.

Nowo utworzona sekcja Unii rozegrała swój pierwszy mecz z bratnią Unią-Zawiercie ulegając jej w stos. 2:8.

Siemianowice.

Przy tut. KKF powołano do życia Sekcję Szachów której kierownictwo objął ob. Tomanek E.

Chorzów.

Tutejsza sekcja Budowlanych rozegrała w ostatnim czasie szereg spotkań przyjacielskich a mian.: ze Stalą N. Bytom 6:5, z Górnikiem kop. „Polska" 6½:8½, z Unią — Chorzów 5:10 oraz 9½:5½, z Technikum HK 6½:5½, a juniorzy ze Szkołą Ogólnokszt. 6:1, z Konstalą 4½:3½, ze Szkołą OM 4:4.

Do Chorzowa zaproszono również Unię — Zawiercie. Goście mimo przegranej okazali się drużyną dobrą.

Rewanżowy mecz w Zawierciu wygrali również Budowlani — Chorzów.

Konferencja wyborcza aktywu miasta przy licznym udziale szachistów wybrała nowe prezydium w nast. składzie: przewodn. — Paleski Wł., zastępca — Drobisz, sekretarz — Horodecki, zastępca — Paczuła, kier. gier — Reichel, zastępca — Burda, gospodarz — Nanik, członkowie — Stasiczek, Gabryś St.

Cieszyn.

Wielki turniej kateg. III zakończył się zwycięstwem Pieczki z Ogniwa — Cieszyn. Zdobył on 9 pkt. na 13 możliwych. Za nim uplasowali się: Firla i Przybyła z Ogniwa oraz **14-to letni Plinta E.** Budowlani — Goleszów po 8½ pkt. V m. Trząski, Ogniwo 7½ pkt. VI. Szczepański, Ogniwo, VII. m. Pszczółkowski, Ogniwo, VIII. m. Bogusz, Włókniarz Skoczów, IX. m. Krajewski, Ogniwo i X. m. Zahradnik, Budowlani — Goleszów. Udział brało 14 graczy. Mistrzostwo Ogniwa — Cieszyn zdobył Szczepański, który w turn. kat. III zajął VI miejsce.

NOWE WYDAWNICTWA

Rolf Schwarz: Die Französische Verteidigung, Sportverlag, Berlin. Str. 206.

Redakcja naszego miesięcznika otrzymała okazowy egzemplarz wspaniale wydanej książki Rolfa Schwarza p.t. „Die französische Verteidigung" (Obrona francuska). Jest to jedna z pierwszych książek szachowych, wydana w NRD, jednakże zarówno jej szata zewnętrzna, jak też i bogata treść stawiają ją w rzędzie najlepszych prac teoretyczno-monograficznych.

Przypadek zapewne zrządził, że książka wyszła z druku na początku 1952 r., który jest dla „obrony francuskiej" rokiem jubileuszowym. 110 lat bowiem wstecz, w 1842 r. przebywający w Paryżu mistrz rosyjski Janisch opublikował genialną analizę na temat tego otwarcia. Również i przedtem niektórzy szachiści próbowali na 1. e4 odpowiedzieć 1. ... e6, jednakże nie rozumiejąc strategicznych założeń obrony francuskiej nie potrafili wyrobić temu otwarciu prawa obywatelstwa w praktyce turniejowej. Nieprzemijającą zasługą Janischa jest to, że potrafił logicznie uzasadnić poprawność obrony francuskiej. Wykazał on, że biały goniec na c4, rozwijany tam zwykle w grach otwartych, napotyka na granitową skałę pionów e6 i d5. Tzw. „atakujący mistrzowie" znaleźli się w niespotykanej dotychczas sytuacji. W poszukiwaniu rozbicia „skały" osłabiali swą pozycję — i obrona francuska triumfowała. System Janischa był rzecz jasna podchwycony przede wszystkim przez mistrzów francuskich — i stąd nazwa otwarcia.

Autor książki — Rolf Schwarz — w pięknej przedmowie uprzedza czytelnika przed bałwochwalczym stosunkiem do teorii szachowej, albowiem zgodnie z prawem dialektyki, dobitnie wyrażonym już przez Heraklita „Wszystko płynie", teoria jest zmienna i to co dziś podręcznik ocenia jako korzystne, jutro może być złe. Najlepiej udowadniają tę prawdę mistrzowie radzieccy, którzy do obrony francuskiej dodają coraz to nowe, wspaniałe analizy. Tam też, w Związku Radzieckim, otwarcie to stało się groźną bronią czarnych, odnoszących w praktyce turniejowej liczne sukcesy.

Książka Schwarza przytacza też bardzo liczne partie źródłowe tego otwarcia oraz powołuje się na analizy mistrzów radzieckich.

Materiał książki podzielony jest na 5 obszernych rozdziałów (I. System Paulsena 3. Sc3, II. System Tarrascha 3. Sd2, III. System wymienny 3. e:d5, IV. System „ścieśniający" 3. e5 i V. Inne systemy). Każdy system poprzedzony jest logicznym uzasadnieniem jego założeń. Systemy rozpadają się na bardzo szczegółowo opracowane warianty, przy czym warianty główne wydrukowane są tłustym drukiem.

Diagramy b. liczne i bardzo wyraźne.

W sumie — pełnowartościowa książka, z której zarówno autor, Rolf Schwarz, jak też i wydawnictwo, Sportverlag GMBH Berlin, mogą być dumne.

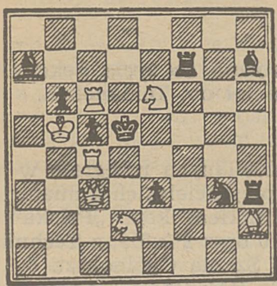
Książkę polecamy gorąco naszym czytelnikom. Jest ona do nabycia w księgarniach „Domu Książki" z wydawnictwami zagranicznymi, jak też przez Dział Importu „Domu Książki", Warszawa, Nowy Świat 50.

Mjr W. Litmanowicz.

DZIAŁ PROBLEMÓW

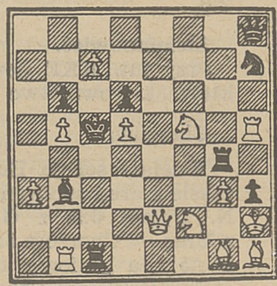
Listy prosimy adresować: Redakcja „SZACHY“, WARSZAWA, ROZBRAT 26 z dopiskiem „Problemy“

971. P. Diaconescu Rumunia



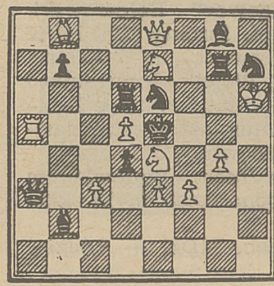
2x

972. A. Ellermann Buenos-Aires



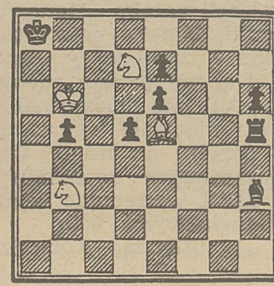
2x

973. L. Larsen Espe



2x

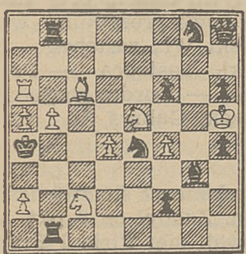
974. S. Limbach Częstochowa



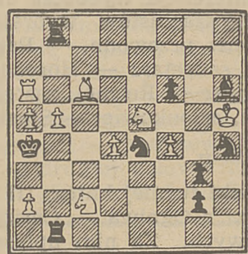
3x

SZACHY 1952 — ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA TRZYCHODÓWKI

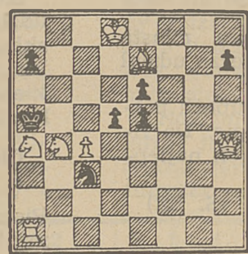
975. W. Suchodolski



976. szkic konstr.



977. L. Knotek



Mat w 3 posunięciach

Na konkurs nadesłano 18 zadań, 14 z zagranicy i 4 z Polski. Sędzia nie badał ani poprawności, ani oryginalności nieodznaczonych zadań. Poziom nadesłanych kompozycji był naogół niezadowalający i z tych względów uznałem za stosowne przyznać tylko dwa odznaczenia.

Tymbardziej należy się cieszyć, że nagrodzone zadanie, dzieło kompozytora, którego przywykliśmy jeszcze zaliczać do młodych, wprowadza pewien nowy niuans strategiczny do klasycznej trzychodówki.

882. W. Suchodolski, nagroda

Nie jest to właściwie unikanie duali, gdyż czarne wieże wiążące się, tracą kontrolę nad różnymi polami, (odmienność szkody), ale rozwiązujący odnosi takie wrażenie z uwagi na ostrożność, z jaką należy wybierać drugie posunięcie białych. Nazwałbym ten pomysł raczej antyodsłoną. Zadanie ma spore braki: przeciętny, choć tematowy wstęp, trzeci wzorowy wariant słabo zarysowany, oraz konstrukcję, gdzie łatwo było zaoszczędzić dwie czarne figury, hetmana i piona, jak wskazuje załączony szkic. Ale powtarzam odznaczenie swoje zawdzięcza zadanie głównie oryginalności motywu strategicznego.

881. L. Knotek, wzmianka zaszczytna

Czeskie zadanie, gdzie główny nacisk położony jest na piękno obrazów matowych. Dwa maty mają związanie skoczka na różnych liniach. Najlepsza jest groźba, natomiast nieprzyjemne jest brutalne bicie skoczka w jednym z wariantów.

Sędzia konkursu A. Goldstein

HENRI RINCK 1870 — 1952

Dnia 26 lutego 1952 r. zmarł w Badalona w wieku lat 82 klasyk kompozycji w dziedzinie końcówki artystycznej, wielki mistrz o międzynarodowej sławie, znakomity Henri Rinck. Urodzony w Lyonie we Francji był niewątpliwie najwybitniejszym reprezentantem Francji w szachach. Z zawodu był inżynierem chemikiem, specjalistą w dziedzinie farmaceutycznej. Ukończył politechnikę w Monachium i przez wiele lat pracował jako naukowiec.

Z kompozycją szachową zapoznał się we wczesnej młodości i już w szesnastym roku życia rozpoczął komponować. W roku 1907 wydaje pierwszy zbiór swych studiów pt. 150 Fins de partie; w roku 1919 rozszerza je do 300. W roku 1927 wydaje 700 Fins de partie. Szczególnie to ostatnie wydanie było bardzo popularne.

Wreszcie na parę dni przed śmiercią ukazało się zbiorowe wydanie wszystkich jego końcówek pt. 1414 Fins de partie. Cała twórczość, wiedza, umiejętności techniczne składają się na to wielce interesujące i pouczające dzieło, które jeszcze niestety do nas nie dotarło.

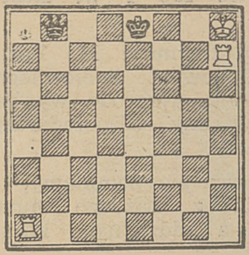
Rinck publikował swe studia we wszystkich krajach, tam wszędzie, gdzie było zainteresowanie artystyczną końcówką. Często brał udział w konkursach i uzyskał 190 wyróżnień na konkursach studiów, przeważnie były to nagrody. Ponieważ konkursy w dziale końcówek są znacznie rzadsze wynik ten jest wprost imponujący.

Scharakteryzowanie twórczości Rincka nie będzie wcale proste. Był to przede wszystkim wirtuoz szachownicy, pozycje jego w większości wypadków są proste, jakby wzięte z partii. Nie widzimy w jego kompozycji pasowania się z formą, wszystko wypływa naturalnie i prosto, że dziwić się należy, że nikt przed nim nie wpadł na takie proste układy. Dewizą jego twórczości było: wola, cierpliwość i wytrwałość. Był on doskonałym metodykiem i dlatego potrafił nauczyć z francuską jasnością i precyzją. Charakterystyczną cechą Rincka była wielka dokładność wiemy, jaką zmorą kompozycji są różnego rodzaju niepoprawności zarówno w tematyce utworu, jak i konstrukcji. Każdy kompozytor ma mniejszą lub większą ilość takich nieudanych prac. U Rincka niepoprawności takie były niezwykle rzadkie, na blisko półtora tysiąca końcówek zaledwie dwanaście okazało się niepoprawnymi, a więc znikomy odsetek.

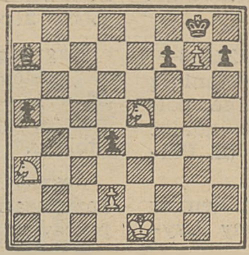
Poza tym Rinck interesował się tematem „tempa“ w końcówce artystycznej, oraz zestawił tabelę tematów pod względem ich oryginalności, podając autorstwo wielu pomysłów.

H. RINCK

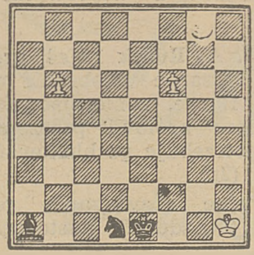
978. Rev. Romana 1940



979. Suomen Shakki 1944 (II n.)



980. Rev. Romana 1949



Białe zaczynają i wygrywają

975. Walka hetmana przeciw wieżom była jednym z ulubionych tematów niedawno zmarłego mistrza. Interesował się on tą kwestią najżywiej w latach 1916 i 1917. Ta miniatura ma pewien nowy szczegół, a mianowicie trzecie posunięcie, które nadało pewną oryginalność pracy.

1. Wg7. Hh2+ 2. Kg8, Hb8 3. Wa3! Hc8! (jeśli 3... Hd8 to We3+ z wygraną). 4. Kh8! Hc6, teraz szach na h3, który zapewniał nierozegraną został obalony przez dowcipny ruch wieży. 5. Wa8+, Ha8 6. Wg8+ z wygraną.

976. Jednym z najciekawszych zagadnień w końcówce artystycznej jest kwestia „dominacji", czyli panowania figury nad jakimś terenem. Łapanie figury stało się ulubionym motywem współczesnej kompozycji, wiele w tej dziedzinie tworzyli kompozytorzy radzieccy. 1. Sd7 z groźbą 2.Sb5 i schwytaniem gońca. 1...d3 2.Sb5, Gg1 3.Kf1, Gh2 4.Kg2, Gf4 5.Sf6+, Kg7 6.Sh5+ ze zdobyciem gońca i wygraną Temat dominacji na wielkich skośnych.

977. Ta przepiękna miniatura była bodajże ostatnim odznaczeniem zmarłego. Przedstawia ona walkę dwu rozdzielonych pionów przeciwko dwu lekkim figurom gońcowi i skoczkowi. Gra jest niezwykle żywa ze względu na nieszczególną pozycję białego króla. Rozpatrzmy rozwiązanie: 1. f7, Kf1!! Niezwykle dowcipna obrona, król przychodzi na linię szachowania i to jest przecież najlepszą obroną. 2. Kh2! Jedyne, jeżeli białe grają 2, f8H+ zostają zamatowane przez 2... Sf2+ 3.Kh3, Ge5, mat! 2...Sf2 3. Kg3, Se4+! 4.Kf4 znowu bardzo piękne posunięcie atakujące 4...Sc5 5. b7 z wygraną, gdyż jeden z pionów dochodzi na ósmą linię.

A teraz zbadajmy dlaczego nie rozwiązuje 1. b7? pozornie wydaje się, że ten ruch ten wygrywa. Czarne jednak mają takie skryte obalenie. 1...Kf1! 2. b8H, Sf2+ 3.Kh2, Ge5+!! 4.He5, Sg4+ 5.Kg3, Se5 z nierozegraną. Trudno o bogatszą treść przy tak skromnym materiale. Jedna z najlepszych kompozycji H. Rincka.

Te trzy przykłady nie dają oczywiście wyobrażenia o szerokości skali jego talentu, postaramy się w jednym z przyszłych numerów podać kilka dalszych prac.

TECHNIKA WYSYŁANIA ZADAŃ NA KONKURSY

Wielu naszych młodych kompozytorów zapytywało o technikę wysyłania problemów na konkursy w kraju i zagranicą. Dla nich to dzisiaj podajemy kilka charakterystycznych szczegółów.

Wiemy, że obecnie rozpisuje się dwa rodzaje konkursów, a to konkursy roczne, czyli nieformalne i konkursy tajne, czyli formalne. Pierwsze ogłaszają dzienniki i pisma fachowe na kompozycje drukowane w tym piśmie. W następnym roku, czy półroczu sędzia konkursu publikuje swój werdykt, znając nazwiska uczestników. Posyłanie na takie konkursy jest korzystne dla młodych autorów. Przede wszystkim dają się poznać, ich prace drukuje się, mają możność poprawiania usterek, otrzymują dowód druku, ewentualnie dowiadują się o ocenie czytelników. Na roczne konkursy posyła się problemy zwyczajne pod wskazanym adresem. Należy tylko pamiętać, że jeśli wysyłamy swe prace zagranicę musimy bardzo wyraźnie pisać nazwisko i adres. Nazwiska słowiańskie są zwykle bardzo trudne dla obcokrajowców, tymbardziej gdy nazwisko jeszcze nie jest znane.

Natomiast przy konkursach tajnych należy zachować umowne zwyczaje. Są dwa sposoby nadsyłania prac na konkursy formalne. Pierwszy przedstawia się następująco. Diagram, bardzo wyraźny wraz ze szczegółowym rozwiązaniem wkładamy do dużej koperty. Diagram jest zaopatrzony w godło, najlepiej jakąś cyfrę, w osobnej kopercie małej z tą samą cyfrą znajduje się drugi diagram, tym razem z nazwiskiem i adresem autora. Sędzia otrzymuje diagram tylko z godłem, a kierownik turnieju dopiero po napisaniu werdyktu stwierdza nazwiska autorów Ostatnio w konkursach formalnych coraz częściej stosuje się taki system dwu diagramów, przy czym, o ile nie sędzia jest mężem zaufania nawet druga koperta nie jest potrzebna. Po prostu kierownik turnieju jeden egzemplarz, zachowuje dla siebie, drugi bez nazwiska przesyła sędziemu. Przy wyjątkowych konkursach, jak mistrzostwa związków, konkursy ostempluje sam wszystkie diagramy i jednakim pismem podaje rozwiązania, aby uniknąć wszelkiego rodzaju stronniczości sędziów, którzy w żadnym wypadku nie mogą domyślać się autorstwa problemu.

Na marginesie trzeba wspomnieć, że przy wysyłaniu zadań zagranicę list trzeba napisać w jednym ze znanych języków, najlepiej francuskim, gdyż trudno wymagać od kierowników turnieju znajomości języka polskiego. Poza tym zagranicę trzeba wysyłać diagramy czytelne, rysowane lub stemplowane specjalnymi czcionkami, na wzór czcionek, jakich używamy w druku, są one bowiem międzynarodowe i wszędzie znane.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

916. A. Ellerman 1. Sd5! Jest to tak zwany temat „Ruchlisa". W przygotowaniu widzimy przygotowane maty Wf2 2. Sc5x; Wg2 2. Gc4x We5 2. Wf6x. Po wstępie występują te same posunięcia matujące, ale na inne obrony czarnych i taką zamianę czarnej strategii przy tych samych posunięciach matujących nazywamy tematem „Ruchlisa" (2p.)

917. E. Pałłasz 1. Kf2. Również kompozycja na temat „Ruchlisa", jak wskazuje przygotowanie: Wb4 2. Hd3x Sb4 2. Hd4x, uwolnienie przez przesłonę. Po wstępie uwolnienia przez przesłonę zamieniają się na uwolnienia zasadnicze. Zadanie to było poświęcone M. Wróblowi, który dziękuje za dedykację autorowi. Dwuchodówka jest zgrabnie skomponowana, a wykonanie tego tematu wcale nie należy do łatwych. (2p)

918. E. J. Pniak 1. Sf6 Czterokrotne blokowania pól królewskich przez czarnego hetmana. Rekordem jest pięć blokowań, które jednak trudno zrealizować nie wpadając w znane już pozycje. Wstęp słaby zabiera królowi pole g4. (2p)

919. L. Larsen (zadanie to jest trzychodówką, na co wpadł tylko jeden rozwiązujący W. Iwanow z Częstochowy) 1. Sd6! gr. 2. Sb5, Sf5 i Se4+. Obrony: We6 2. Sf5, Kc4 3. Hd4x; Kd6 2. Hb4+, Kc7 3. d6x. Trzychodówka z matami wzorowymi bez specjalnej strategii. (3)

920. S. Limbach 1. Gf3, b4 2. Wg8 i 3. Gg5x; g2 2. Wg2 i 3.Gg7x; e4 2.Kf4, ef3 3. Gg7x. Ta ekonomiczna trzychodówka jest jednak dwa razy uboczna, a mianowicie 1.Kf3 2.Kg4 i 1. Ke4 2.Kf5 i 3.Gg7x. A więc w konkursie można było uzyskać aż 9p.

921. dr E. Palkoska 1.Hc3, tempo. c4 2.He5, cd6 3.Ha5x e4 2.Hc5, ed6 3.Hh5x; ed6 2.He1 i 3.Hh4x. Ta kompozycja z wzorowymi matami jest niepoprawna, nasi Czytelnicy znaleźli takie uboczne rozwiązanie: 1. de7+, Ke7 2.Hh4+, Wd6 3 d8Hx. (6p.)

922. W. Suchodolski. Przygotowanie: Gc5+ lub Gc3+ 2. Kc5 lub 2.Kc3, gh2 3.Sf5x (wzorowy) 1.Hc6! gr. 2.Sf5+ Gc5 2.Hc5, gh2 3.Hf2x; Gc3 2.Hc3, gh2 3.He1x. Zamiana dwu matów, przy czym w przygotowaniu i w grze widzimy maty wzorowe. Zamiana matów w trzychodówce należy do bardzo trudnych zagadnień, dlatego wybacza się brak trzeciej gry, tradycyjnej w zadaniach z wzorowymi matami. (3p.)

923 J. A. Rusek 1.He4, gr. 2.Gb3+, d6x. Czarne w obronie odsłaniają swą figurę, zabierając wolne pole białemu królowi przez co goniec nie potrzebuje go blokować (E. Pałłasz) (2p)

Trafne rozwiązania problemów z nr 2 nadesłali następujący Czytelnicy: P. Collik, Łódź 13p, E. Iwanow, Częstochowa 26p, Z. Łapeta, Częstochowa 26p, E. Pałłasz, Starogard Gd. 23p, M. Raczyński, Siemianowice 15p i W. Rosolak, Łódź 21p.

Nagrodę otrzymuje M. Raczyński Siemianowice Sobieskiego 1, 36+ 15 = 51p. Nagrodę wysyłamy pocztą, prosimy o potwierdzenie odbioru.

Jeszcze raz przypominamy, aby rozwiązania z każdego numeru przesyłać na oddzielnych kartach.

GRA KORESPONDENCYJNA

Wyniki rozgrywek.

Grupa 3
Dękierowska 0:1 Martyniak

Grupa 6
Rościszewski 0:1 Zimnoch

Grupa 7
Pałłasz 1:0 Paleski

Grupa 8
Prochownik 1:0 Mokrzycki, Swinarski 0:1 Prochownik

Grupa 9
Nowak 1:0 Fijałkowski, Nowak 1:0 Kobuszyński

Grupa 12
Rozgrywki w tej grupie zakończono. Zankowski uzyskał 10 p., Rościszewski 8 p., Jadasz, Kosmowska, Orłowski i Szczepaniak wycofali się z rozgrywek.

Grupa 17
Gawroński 1:0 Łubieński

Grupa 20
Wywerka 1:0 Butrym, Wywerka 0:1 Gryczyński, Gryczyński 1:0 Dąbrowski

Grupa 21
W tej grupie trwa jeszcze partia Szczepański — Wolniewicz, wyniki jednak są już zdecydowane. Wolniewicz ma 9 p. (1), Szczepański 8 (1). Pozostali zawodnicy: Antach, Cyba, Dziedzic i Simankowicz wycofali się z rozgrywek.

Grupa 23
Rygiel ½½:½½ Paleski

Grupa 28
Wołłowicz 0:1 Franke

Grupa 29
Urbański 2:0 Kinastowski, Zając 0:1 Kinastowski

Grupa 30
Rosiński 0:1 Kubicki

Grupa 31
Bartoszewski ½:½ Siurawski

Grupa 33
Lesiński 0:1 Wasilewski

Grupa 34
Rozgrywki zostały zakończone, wyniki przedstawia tabela:

L. p.	Grupa 34	1	2	3	4	pkt.
1	Szumiel	●	01	11	11	5
2	Gilewicz	10	●	10	11	4
3	Dąbrowski	00	01	●	01	2
4	Szadkowski	00	00	10	●	1

Michałek i Włosiński wycofali się z rozgrywek.

Grupa 37
Górkiewicz 0:1 Kosiński, Maciejewski 0:1 Wywerka, Kosiński 1:0 Wywerka, Maciejewski 0:1 Kosiński, Wróblewski 0:1 Kosiński

Grupa 38
Turowiecki 1:1 Wlizło

Grupa 39
Szczechura 1:0 Kocem, Szczechura 1:1 Piątkowski

Grupa 40
Spotkanie Kwapień — Bucheister zostało zweryfikowane 1:1. Rozgrywki w tej grupie zakończono, wyniki podaje tabela:

L. p.	Grupa 40	1	2	3	4	pkt.
1	Collik	●	½½	11	11	5
2	Kwapień	½½	●	10	11	4
3	Bucheister	00	01	●	11	3
4	Piątkowski	00	00	00	●	0

Chmielowski i Mędrak wycofali się z rozgrywek.

ODPOWIEDZI I DECYZJE SĘDZIEGO

Z grupy 2 turnieju kwalifikacyjnego wycofał się ob. Balicki, na jego miejsce wchodzi ob. Gilewicz Kazimierz, Ostrzeszów pow. Kępno, Powstańców 9. Ulega zmianie współczynnik turnieju, który teraz wynosi 4,75. Ob. Gilewicz otrzymuje nr kol. 15.

W numerze 3 mylnie wydrukowano nazwisko zawodnika nr 7 z 4-ej grupy turnieju kwalifikacyjnego: Niepokojczyski, powinno być Niepokojczycki. Przepraszamy za omyłkę.

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Litmanowicz Wł. (redaktor), Czarnecki T., Gawlikowski St., Grynfeld I. i Wróbel M.
Adres Redakcji: Warszawa, Rozbrat 26.

Administracja: III Delegatura RSW „Prasa" W-wa Marszałkowska 8. tel. 807-11.

Kolportaż i prenumerata zakładowa: PPK „Ruch", Warszawa, Srebrna 12. Konto PKO I-16980.
Prenumeratę indywidualną przyjmują Urzędy Pocztowe oraz listonosze Warunki prenumeraty: rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł.

Nr zam. 1110. Nakład 5356. Obj. 1¼ ark. Pap. druk. sat. kl V. 61x86/70. Maj 1952. Wyd. RSW „Prasa", Warszawa.
Zakł. Graf. RSW „Prasa", W-wa, Smolna 10. 3-B-16775.